

Jan Stępień

Problem autorstwa Listów Pasterskich

Studia Theologica Varsaviensia 6/2, 157-199

1968

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

KS. JAN STĘPIEŃ

PROBLEM AUTORSTWA LISTÓW PASTERSKICH

Trześć: Wstęp. — 1. Dokumentacja patrystyczna. — 2. Słownik i styl. — 3. Chrystianizm Listów Pasterskich. — 4. Organizacja kościelna. — 5. Błędnowiercy. — Dane biograficzne. — 7. Czas i miejsce powstania Listów Pasterskich. — 8. Autor listów Pasterskich. — Zakończenie.

W zbiorze listów Pawłowych grupę odrębną i samotną tworzą dwa listy do Tymoteusza i list do Tytusa, nazwane trafnie Listami Pasterskimi¹. Wszystkie trzy podają głównie instrukcje dotyczące wypełniania urzędu pasterskiego w Kościele. Choć zaadresowane do osób prywatnych — Tymoteusza i Tytusa, bliskich współpracowników Pawła w jego podróżach misyjnych, a aktualnie przełożonych Kościołów w Efezie (Tymoteusz) i na Krecie (Tytus), nie są to listy prywatne. Pouczenia w nich zawarte odnoszą się nie tylko do dwóch wspomnianych adresatów, lecz także do kierowanych przez nich kościołów. Są to więc pisma urzędowe. Jedynie 2 Tym, zawierający wiele elementów osobistych, zwłaszcza w rozdziale ostatnim, który dlatego nazwać by można testamentem Pawła, zbliża się do listu prywatnego, jak *Filem i 3 J*². Poza tym Pisma te są pod względem treści i formy tak bardzo do siebie podobne, a jednocześnie tak wyjątkowo od pozostałych listów Pawła różne, że przy czytaniu ich na przemian z innymi, zwłaszcza wielkimi listami apostoła (*Gal, 1 i 2 Kor, Rzym*), powstaje samorzutnie pytanie: czy rzeczywiście napisał te listy św. Paweł.

Pierwsze wątpliwości w tej dziedzinie pojawiły się na początku XIX w. odnośnie 1 Tym. Wysunął je J. E. Chr. Schmidt (1804)³, a rozwinął i uzasadnił Fr. Schleiermacher

¹ Pierwszy posłużył się tym terminem N. Berdot, *Exercitatio theologica exegetica in epistulam Pauli ad Titum*, Halea 1703, 3 n.

² Por. A. Wikenhauser, *Einleitung in das Neue Testament*, Freiburg² 1956, 313.

³ Por. *Historisch — kritische Einleitung ins N. T.*, Giessen 1804, I, 257 n.

(1807), stwierdzając w końcu, że list ten powstał w II w. z fragmentów 2 Tym i Tyt⁴. W pięć lat później (1812) F. G. Eichhorn wypowiedział się przeciw autentyczności wszystkich trzech listów⁵. To samo stanowisko zajął F. Chr. Baur (1835)⁶ i szkoła Tybindzka⁷. Krytyka liberalna uważa to stanowisko za zupełnie pewną zdobycz badań naukowych. H. von Campenhausen wysunął tezę, że Listy Pasterskie napisał Polikarp ze Smyrny († 155/56) albo sam albo z jego polecenia ktoś mu bliski spośród kleru⁸. Wszyscy ci wyżej wymienieni autorowie przesuwają czas powstania naszych listów na pierwszą połowę II w.

Inni krytycy zajmują stanowisko pośrednie, proponując tzw. teorię fragmentów: listów naszych ich zdaniem nie napisał Paweł, ale jakiś autor nieznan, wykorzystując fragmenty autentycznych listów Pawła, albo „bilety” apostoła, np. 2 Tym 4, 6—8. Do zwolenników tego kierunku należą m. i.: A. Harnack⁹, E. Renan, W. Beyschlag, F. H. Hesse, H. von Soden, C. Clemens, R. Knopf, F. Köhler¹⁰, P. N. Harrison¹¹ i R. Falconer¹².

⁴ Por. *Über den sogenannten ersten Brief des Paulus an den Timotheus*, Berlin 1807.

⁵ Por. W. Michaelis, *Einleitung in das Neue Testament*, Bern³ 1961, 239.

⁶ F. Chr. Baur, *Die sogenannten Pastoralbriefe des Apostels Paulus aufs neue kritisch untersucht*, Tübingen 1835.

⁷ M. in.: A. Schwegler, A. Hilgenfeld, H. J. Holtzmann, O. Holtzmann, H. H. Mayer, P. Wendland, M. Dibelius, H. Conzelmann. Por. A. Jülicher-Fascher, *Einleitung in das N. T.* Tübingen⁷ 1931, 166—186 oraz B. Rigaux, *Saint Paul et ses lettres* (Studia Neotestamentica, Subsidia, 2), Paris — Bruges 1962, 150 — 152.

⁸ H. von Campenhausen, *Polykarp v. Smyrna und die Past.* W: Sitzungsberichte der Heidelberger Akademie der Wissenschaften, phil. hist. Klasse, 1951, 2.

⁹ Por. *Die Chronologie der altchristlichen Litteratur bis Eusebius*, Leipzig 1897, I, 480 — 485.

¹⁰ Por. H. Loewe, *Die Pastoralbriefe des Apostels Paulus in ihrer ursprünglichen Fassung wiederhergestellt*, Köln 1929.

¹¹ Por. P. N. Harrison, *The Problem of the Pastoral Epistles*, Oxford 1921. Autor odnajduje w naszych listach fragmenty aż pięciu listów Pawła: 1) Tyt 3, 12 — 15; 2) 2 Tym 4, 13 — 15. 20, 21 a; 3) 2 Tym 4, 16 — 18 a; 4) 2 Tym 4, 9 — 12. 22 b; 5) 2 Tym 1, 16 — 18; 3, 10 n.; 4, 1 — 2a. 5 b. 6 — 8. 18 b. 19. 21 b. 22 a. Bezpodstawność ćwiartowania naszych listów wykazał W. Michaelis (*Pastoralbriefe und Gefangenschaftsbriefe. Zur Echtheitsfrage der Pastoralbriefe*, Gütersloh 130, 134 nn), dając jednocześnie szczegółową krytyczną ocenę teorii fragmenów.

¹² Por. R. Falconer, *The Pastoral Epistles*, Oxford 1937.

Wśród autorów katolickich dopiero w ostatnich latach ujawniły się pewne zastrzeżenia co do autorstwa Pawłowego naszych listów. I tak L. C e r f a u x (1959) proponuje, aby przy rekonstrukcji teologii Pawła i historii pierwotnego chrześcijaństwa nie posługiwać się Listami Pasterskimi¹³. Ten „rozumny i skromny” (*l'avis sage et modeste*) pogląd podziela również B. R i g a u x (1962)¹⁴. Natomiast R. S c h n a c k e n b u r g w swej pracy o Kościele w Nowym Testamencie (1963) omawia oddzielnie obraz Kościoła w Listach Pasterskich, uchylając się jednak od sądu co do autorstwa Pawłowego tych listów¹⁵. A. S t ö g e r (1965) pisze, iż listy nasze pod względem stylu i teologicznej struktury tak bardzo różnią się od starych listów Pawła, że z wielu stron rodzą się wątpliwości co do ich Pawłowego pochodzenia¹⁶.

Większość autorów katolickich i wielu protestanckich (B. Weiss, Th. Zahn, G. Wohlenberg, A. Schlatter, F. Torm, W. Michaelis, J. Behm, J. Jeremias) opowiada się jednak dalej za autentycznością Listów Pasterskich.

Tak więc istnieje problem i to na pierwszym miejscu we wstępie Listów Pasterskich. Ponieważ Listy Pasterskie, jak to było wspomniane wyżej, tworzą grupę samoistną, dlatego przy omawianiu ich autorstwa traktowane będą, zgodnie z powszechnie przyjętą dziś praktyką, jako jedna całość.

Najpierw przyjrzymy się argumentom zewnętrznym — świadectwom Tradycji, które przytacza się słusznie jako sprawdzian najpoważniejszy autentyczności naszych listów.

1. Dokumentacja patrystyczna

Już u K l e m e n s a R z y m s k i e g o († 98) spotkać można wypowiedzi zbliżone pojęciowo i literacko do naszych listów¹⁷:

¹³ A. Robert-A. Feuillet, *Introduction à la Bible*, II Tournai 1959, 529: „Il y a lieu cependant, dans les travaux de pure érudition, de ne pas utiliser les Pastorales, sans la prudence voulue, soit qu'il s'agisse de définir la théologie de l'Apôtre, soit qu'on veuille reconstruire l'histoire du christianisme primitif”.

¹⁴ Por. *Saint Paul et ses lettres*, dz. cyt., 152.

¹⁵ *Die Kirche im Neuen Testament (Quaestiones Disputatae*, 14), Freiburg 1963, 86 — 93 (głównie 86).

¹⁶ A. Stöger, *Die Christologie der Paulinischen und von Paulus abhängigen Briefe*, w: *Theologisches Jahrbuch*, Leipzig 1965, 294.

¹⁷ P. N. Harrison, *The Problem of the Pastoral Epistles*, Oxford 1921, 177 n. podaje ich listę, a na s. 150 wymienia 63 wyrazy wspólne

Kor. 2,7: ἔτοιμοι εἰς πᾶν ἔργον ἀγαθόν¹⁸; por. *Tyt* 3,1: πρὸς πᾶν ἔργον ἀγαθὸν ἐτοιμούς εἶναι.

Kor. 29,1: προσέλθωμεν οὖν αὐτῷ ἐν ὁσιότητι ψυχῆς, ἄγνάς καὶ ἀμιάντους χεῖρας αἴροντες; por. 1 *Tym* 2,8: βούλομαι οὖν προδεύχεσθαι τοὺς ἄνδρας ἐν παντὶ τόπῳ ἐπαίροντας ὁσίους χεῖρας.

Kor. 60,4: ἐν πίστει καὶ ἀληθείᾳ; por. 1. *Tym* 2,7: te same wyrazy w tej samej formie, lecz w odmiennym kontekście.

Kor. 61,2: βασιλεῦ τῶν αἰώνων por. 1 *Tym* 1,17: τῷ δε βασιλεῖ τῶν αἰώνων.

To samo należy powiedzieć również o liście Barnaby (ok. r. 135):

Barn. 1,4: μεγάλη πίστις καὶ ἀγάπη ἐγκατοικεῖ ἐν ὑμῖν ἐπ' ἐλπίδι ζωῆς αὐτοῦ; por. *Tyt*. 1, 2: ἐπ' ἐλπίδι ζωῆς αἰωνίου i *Tyt* 3,7: κατ' ἐλπίδα ζωῆς αἰωνίου.

Barn. 5,6: ἐν σαρκὶ ἔδει αὐτὸν φανερωθῆναι; por. 1 *Tym* 3,16: ὅς ἐφανερώθη ἐν σαρκί.

Barn. 7,2: ὁ υἱὸς τοῦ θεοῦ, ὧν κύριος καὶ μέλλων κρίνειν ζῶντας καὶ νεκρούς; por. 2 *Tym* 4,1: Χριστοῦ Ἰησοῦ, τοῦ μέλλοντος κρίνειν ζῶντας καὶ νεκρούς.

Analogie częste i bardziej wyraźne widzimy u Ignacego Antiocheńskiego (ok. r. 110)¹⁹:

Ef. 17,1: ἥτις ἐστὶν ἀρχὴ ζωῆς καὶ τέλος ἀρχὴ μὲν πίστις, τέλος δὲ ἀγάπη; por. 1 *Tym* 1,5: τὸ δὲ τέλος τῆς παραγγελίας ἐστὶν ἀγάπη.

Ef. 14,1: μὴ αἰχμαλωτίσῃς ὑμᾶς. Ten sam czasownik w Filad. 2,2; por. 2 *Tym* 3,6: αἰχμαλωτίζοντες.

Pol. 3,1: οἱ δοκοῦντες ἀξιώπιστοι εἶναι καὶ ἑτεροδιδασκαλοῦντες μήσε καταπλησθέντες; por. 1 *Tym* 1,3: μὴ ἑτεροδιδασκαλεῖν; 1 *Tym* 6,3, gdzie użyty został ten sam czasownik.

Listom Pasterskim i Klemensowi Rzymskiemu. C. Spicq, *Saint Paul, Les Épîtres Pastorales*, Paris³ 1947, XCVI n. podaje 11 miejsc paralelnych.

¹⁸ Teksty Ojców Apostolskich podają według F. X. Funk — K. Bihlmeyer, *Die Apostolischen Väter*, Tübingen 1956.

¹⁹ P. N. Harrison, *The Problem*, dz. cyt., 150 podaje 39 wyrazów wspólnych św. Ignacemu i Listom Pasterskim. E. von der Goltz, *Ignatius von Antiochien als Christ und Theologe*, Leipzig 1894, 186—194 zamieścił kompletny wykaz tych powiązań.

Pol. 6,2: ἀρέσκατε ᾧ στρατεύεσθε; por. 2 *Tym* 2,4: ἵνα τῷ στρατολογήσαντι ἀρέσῃ.

Wyrażną aluzją do 1 *Tym* 1,1: Χριστοῦ Ἰησοῦ τῆς ἐρπίδος ἡμῶν zdaje się być Magn. 11: Ἰησοῦ Χριστοῦ τῆς ἐλπίδος ἡμῶν; Trall. 2,2 (toż samo) i Filad. 11,2: ἐν Χριστῷ Ἰησοῦ, τῇ κοινῇ ἐλπίδι ἡμῶν.

Rzucające się w oczy podobieństwa do naszych listów widać u Polikarpa (ok. r. 120) w jego liście do Filipian:

Filip. 4,1: Ἀρχὴ δὲ πάντων χαλεπῶν φιλαργυρία. εἰδότες οὖν, ὅτι οὐδὲν εἰσηνέγκαμεν εἰς τὸν κόσμον, ἀλλ' οὐδὲ ἐξενεγκεῖν τι ἔχομεν, ὀπλιώμεθα τοῖς ὅπλοις τῆς δικαιοσύνης; por. 1 *Tym* 6,7.10: οὐδὲν γὰρ εἰσηνέγκαμεν εἰς τὸν κόσμον (w. 7)... ρίζα γὰρ πάντων πῶν κακῶν ἐστὶν ἡ φιλαργυρία (w. 10).

Filip. 5,2: καὶ συμβασιλεύσομεν αὐτῷ εἴγε πιστεύομεν; por. 2 *Tym* 2,12: καὶ συμβασιλεύσομεν.

Filip. 9,2: οὐ γὰρ τὸν νῦν ἠγάπησαν αἰῶνα; por. 2 *Tym* 4,10: Δηῆς γὰρ με ἐγκατέλιπεν ἀγαπήσας τὸν νῦν αἰῶνα.

Filip. 12,3: (Fragment przechowany w języku łacińskim): „Orate etiam pro regibus et potestatibus et principibus atque pro persequentibus et odientibus vos”; por. 1 *Tym* 2,1—2:

Παρακαλῶ οὖν πρῶτον πάντων, ποιεῖσθαι δεήσεις, προσευχάς, ἐντεῦξεις εὐχαριστίας ὑπὲρ πάντων ἀνθρώπων, ὑπὲρ βασιλέων καὶ πάντων τῶν ἐν ὀπεροχῇ ὄντων.

Jaką wartość posiadają dla nas przytoczone wyżej teksty? Trzeba najpierw stwierdzić, że żaden z nich nie jest wyraźnym dowodem na autorstwo Pawłowe Listów Pastorskich. Nie da się także ustalić, że mamy tu do czynienia z prawdziwymi cytacjami, zaczerpniętymi z naszych listów. Można tu na ogół mówić tylko o pewnym podobieństwie treści i formy. Ale to podobieństwo nie musi też być zawsze rezultatem zależności literackiej dokumentów patrystycznych do Listów Pastorskich. Jedne bowiem i drugie mogą zależeć od jakiegoś trzeciego wspólnego źródła. Tym źródłem mogły być pewne idee i formuły używane powszechnie w pierwotnym chrześcijaństwie jak np. „być gotowym do wszelkiego dobrego uczynku” (Klemens Rz., Kor. 2,7 i *Tyt* 3,1); przyszły sąd Chrystusa nad żywymi i umarłymi (Barnaba 7,2 i 2 *Tym* 4,1); termin ἑτεροδι-
α σκαλεῖν —

błędnie nauczać (u Ignacego Antiocheńskiego Pol. 3,1 i 1 Tym 1,3) itp. albo nawet inne, np. wielkie listy Pawła, zwłaszcza Rzym i Kor.²⁰ Nie da się jednak wykluczyć, że niektóre z podanych wyżej tekstów mogą być zapożyczone z naszych listów, np. określenie Jezusa Chrystusa jako naszej nadziei u Ignacego Antiocheńskiego, Magn, 11; Trall. 2,2 i Filad. 11,2, wydaje się być wzięte z 1 Tym 1,4; Polikarpa Filip. 4,1 z 1 Tym 6,7.10²¹, Filip. 9,2 z 2 Tym 4,10 a Filip. 12,3 z 1 Tym 2,1—2.

Trudno natomiast zgodzić się z C. Spicq'iem, który na podstawie Ignacego Antioch. Ef. 12,2 (mowa o Pawle, który w każdym liście wspomina Efezjan w Chrystusie Jezusie) oświadcza, że tej wypowiedzi nie da się wytłumaczyć odwołaniem się do jednego tylko listu kanonicznego Pawła do Efezjan i że Ignacy myślał również o 1 Tym. napisanym do gminy efeskiej oraz 2 Tym 1,18; 4, 12²².

Nie wydaje się też całkiem pewna zależność literacka Listu Barnaby od Listów Pasterskich, którą przyjmuje C. Spicq jako niewątpliwą²³. Dlatego i wniosek Spicq'a, że nie tylko powstanie Listów Pasterskich w I w., ale i ich autentyczność znajdują potwierdzenie w świadectwach biskupów Antiochii, Smyrny i Rzymu — najwybitniejszych reprezentantów pierwotnego chrześcijaństwa²⁴, wydaje się przesadny. Przytoczone wyżej dokumenty patrystyczne świadczą poważnie tylko o tym, że prawdopodobnie już w pierwszej połowie w. II (Ignacy Antiocheński i Polikarp), a może nawet pod koniec w. I (Klemens Rzymski) Listy Pasterskie były znane.

Nie można też pominąć milczeniem faktu, że według Hieronima (Prolog do komentarza na List do Tytusa) Tacjan uznawał tylko autorstwo Pawłowe Listu do Tytusa, odmawiał go natomiast obydwu listom do Tymoteusza²⁵. Wszystkich zaś trzech naszych listów brak w Kanonie Nowego Testamentu Marcjana. I nie jest pewne dlaczego: czy dlatego, że ich Marcjan nie znał, jak utrzymuje A. Harnack, czy też raczej świadomie je usunął, jak to przypuszczał już Tertulian²⁶.

²⁰ Godzi się z tym i C. Spicq, *Saint Paul*, dz. cyt., XCVIII n.

²¹ Kwestionuje zależność *Filip.* 9, 1 od 1 Tym 6, 7. 10 M. Dibelius, *Die Pastoralbriefe*, dz. cyt., 65 n.

²² C. Spicq, *Saint Paul*, dz. cyt., XCVIII n.

²³ Tamże, XCIX.

²⁴ Tamże, XCIX.

²⁵ P L 26, 556.

²⁶ Tertulian, *Adv. Marc.* 5, 21 (P L 2, 524). Por. A. Wikenhauser, *Einleitung*, dz. cyt., 319.

Dopiero druga połowa II w. przynosi świadectwa wyraźne i pewne na rzecz autentyczności naszych listów. I tak Ireneusz ok. 185 r. cytuje Listy Pastorskie, przypisując je wyraźnie Pawłowi, np. Adv. haer. 2, 14,7. (P G 7,755) — „I dobrze Paweł mówi”, dalej cytat z 1 Tym 6,20; Adv. haer. 3,3,3 (P G 7, 849): „tego Linusa wspomina Paweł w listach do Tymoteusza” (por. 2 Tym 4,21); Adv. haer. 3,3,4 (P G 7, 854): „Jako i Paweł mówi...” i dalej cytat z Tyt 3,10 n. Równie wyraźne świadectwa autentyczności naszych listów znajdujemy u Tertuliana²⁷, Klemensa Aleksandryjskiego²⁸ i we fragmentach Kanonu Muratoriego²⁹. Cennym też dokumentem autentyczności 2 Tym jest fragment papirusu odkrytego razem z papirusami Egertona, zawierający skazony co prawda, ale zdaniem wydawców pewny i wyraźny cytat z 2 Tym 2,19: Ἐγὼ κύριος τοῦς ὄντας αὐτοῦ, poprzedzony słowami: τῆ [β πρὸς Τιμόθεε] οὐ λέγει³⁰. Fragment papirusu nie pochodził jednak z połowy II w. jak przypuszczano najpierw i jak to przyjęli C. Spicq³¹ i H. von Campenhausen³², lecz z początku w. III³³.

Na papirus P 46 (z pierwszej połowy III w.) trudno się powoływać³⁴, ponieważ jest faktem, że listów naszych brak w tych 86 foliach, jakie się zachowały z całości kodeksu obejmują-

²⁷ Np. *De praescr.* 6 (P L 2, 18) cytat z Tyt 3, 10 n., a zwłaszcza *Adv. Marc.* 5, 21 (P L 2, 524): „Soli huic epistolae (mowa o liście do Filomena) brevitatis profuit, ut falsarias manus Marcionis evaderet. Miror tamen, cum ad hominem litteras factas receperit, quod ad Timotheum duas et unam ad Titum de ecclesiastico statu compositas recusaverit”.

²⁸ Np. *Strom* 2, 11, 52 (PG 8, 989); 1, 14, 59 (PG 8, 757).

²⁹ „I do Tytusa jeden, i do Tymoteusza dwa napisano z miłości, są jednak we czci w Kościele Katolickim, zarządzeniem kościelnych przepisów są uznane za święte” (linie 61—64, cytowane według przekładu ks. S. Szydelskiego, *Początki chrześcijaństwa*, Warszawa 1911, 22).

³⁰ H. I. Bell-T. C. Skeat, *Fragments of an unknown Gospel and other early christian Papyri*, London 1935, 48, frag. 2 verso, col. 2, linie 131, 132, 133.

³¹ *Saint Paul*, dz. cyt. XCIX.

³² *Polycarp*, dz. cyt., 8, nota 7.

³³ Por. W. Michaelis, *Einleitung*, dz. cyt., 238.

³⁴ Jak czyni to m. in. C. Spicq (*Saint Paul* dz. cyt., C), opierając się na wypowiedziach M. J. Lagrang'a (*Critique textuelle du Nouveau Testament*, Paris 1935, II 652 n.).

cego 104 foliały i jest wątpliwe, czy w pozostałych 18 foliach mogły się one znajdować³⁵.

W rezultacie trzeba stwierdzić, że autorstwo Pawłowe Listów Pasterskich poświadczają wyraźnie dokumenty od drugiej połowy II w. i że potem aż do końca w. XVIII autorstwo to było powszechnie uznawane³⁶.

2. Słownik i styl

Wszyscy współcześni egzegeci zgodnie podkreślają, że strona literacka Listów Pasterskich, tzn. ich język i styl, stanowi najpoważniejszą trudność w przyznaniu im autorstwa Pawłowego.

a) Słownik Listów Pasterskich

Słownik Listów Pasterskich tworzy 848 słówek (nie licząc 54 imiona własne), a słowostan — 3482 wyrazy³⁷. Jest rzeczą zastanawiającą, że aż 306, a więc trzecia część użytych tu słówek — nie znajduje się w pozostałych listach Pawła, a około 170 nie spotyka się w ogóle gdzie indziej w Nowym Testamencie³⁸. Uwzględniając fakt, że niektóre z tych wyrazów powtarzają się w jednym z trzech Listów Pasterskich, otrzymamy w sumie 148 *hapax legomena* (wyrazów raz jeden tylko użytych). Jeden *hapax* przypada więc na 1,63 wiersza³⁹, podczas gdy w 1 Kor. jeden *hapax* przypada na 5,53 wiersza, a w 2 Kor — na 3,66 wiersza.

Proporcje te stanowią niewątpliwie trudność w przyznaniu Listom Pasterskim autorstwa Pawłowego, ale nie największą, jeśli chodzi o ich stronę filologiczną. Poważniejsze zastrzeżenia budzi fakt, że w listach naszych brak pewnych terminów dla Pawła charakterystycznych, jak np.: ἀκροβυστία (19 razy u Pawła), ἀποκάλυψις (13 razy)⁴⁰, διαθήκη (9 razy), ἐλευθεροῦν (5 razy) i po-

³⁵ Por. ks. E. Dąbrowski, *Prolegomena do Nowego Testamentu*, Poznań 1960, 98 n.

³⁶ Nie można zaś mówić o jednomyślności świadectw licznych i poważnych na rzecz autentyczności naszych listów w dwóch pierwszych wiekach Kościoła, jak to konkluduje C. Spicq (*Saint Paul*, dz. cyt., C).

³⁷ Tak podają C. Spicq, A. Wikenhauser i W. Michaelis; R. Morgenthaler natomiast *Statistik des Neutestamentlichen Wortschatzes*, Zürich-Frankfurt a. M. 1958, 30, wymienia liczbę 902, razem z imionami własnymi, czyli o jedno słówko mniej.

³⁸ Według H. J. Holtzmanna — 171, a według P. N. Harrisona — 175.

³⁹ A nie 1, 55, jak to przyjmuje C. Spicq, *Saint Paul*, dz. cyt., CIX.

⁴⁰ Liczba podana w nawiasach omawia częstotliwość słówek spotykanych w listach Pawła; podają ją za R. Morgenthalem, *Statistik*, dz. cyt., 70—150.

krewnych (23 razy); ἐνεργεῖν (18 razy) i pokrewnych (10 razy), καυχᾶσθαι (35 razy) i pokrewnych (20 razy), περισσεύειν (26 razy) i pokrewnych (22 razy), σῶμα (91 razy), ταπεινοῦν (4 razy) i pokrewnych (9 razy), ὑπακούειν (11 razy) i ὑπακοή (11 razy) itd. Brak tylko takich wyrażen jak np. δικαιοσύνη θεοῦ, σῶμα-Χριστοῦ, Bóg i Ojciec Pana naszego Jezusa Chrystusa itd. Brak ulubionych przez Pawła partykuł: ἄρα (29 razy), διό (27 razy), ἔπειτα (10 razy), ἔτι (15 razy), ὅπως (9 razy), πάλιν (28 razy), brak przyimków, jak np. ἀντί (5 razy), ἐμπροσθεν (7 razy), σύν (37 razy). Zjawisko to staje się niepokojące tym więcej, że charakterystycznych dla Listów Pasterskich słówek i wyrażen nie spotykamy w pozostałych listach Pawła, np.: σώφρων (1 Tym 1 raz; Tyt 3 razy), σωφρονίζειν (Tyt 1 raz), σωφροσύνη (1 Tym 2 razy), σωφρονισμός (Tyt 1 raz), εὐσέβεια (1 Tym 8 razy, 2 Tym 1 raz, Tyt 1 raz), εὐσεβείν (1 Tym 1 raz), εὐσεβῶς (2 Tym 1 raz, Tyt 1 raz), πιστός ὁ λόγος (1 Tym 3 razy, 2 Tym 1 raz i Tyt 1 raz) oraz iwele powiązań z ὀφείλειν (1 Tym 2 razy; 2 Tym 2 razy, Tyt 4 razy) i ἐπιφάνεια (1 Tym 1 raz, 2 Tym 3 razy, Tyt 1 raz i poza tym tylko 1 raz w 2Tes), a szczególnie συνείδησις-ἀγαθή (i καθάρá) ⁴¹.

Ale i to jeszcze nie wszystko. Krytycy (M. Dibelius, J. Jeremias i i.) zwracają uwagę, że język naszych listów nie jest językiem popularnym *koine*, jakim posługiwał się zwykle Paweł, lecz stojącą na wyższym poziomie greką hellenistyczną, zbliżoną do języka listu do Hebrajczyków i Listów Piotra ⁴².

b) Styl Listów Pasterskich

I styl naszych listów jest odmienny od listów Pawła pierwszych, wielkich i więziennych. Fraza nie pęka od natłoku myśli, nie rwie się w anakolutach i parentezach; płynie spokojnie, równo, monotonicznie. Rzadko spotyka się tutaj obrazy, metafory,

⁴¹ Por. M. Dibelius — H. Conzelmann, *Die Pastoralbriefe*, dz. cyt., 16 n. (Exk.: Gutes Gewissen) oraz 108—110 (Exk.: Die soteriologische Terminologie).

⁴² Por. tamże, 3—7.

⁴³ Por. V. Heylen, *Les métaphores et les métonymies dans les épîtres pauliniennes*, Ephem. Theol. Lov. 11 (1935) 279. Znajdują się jednak one w Listach Pasterskich; por. W. Staub, *Die Bildersprache des Apostels Paulus*, Tübingen 1937, 173; A. Brunot, *Le génie littéraire de Saint Paul* (Lectio Divina, 15), Paris 1955, 205—216.

metonimie⁴³, czy jakieś dłuższe, bardziej rozwinięte figury literackie. Zamiast tak charakterystycznego dla Pawła dialektycznego dowodzenia mamy tu zwykle sentencje i wskazówki.

Uderza także stosunkowo duży albo nawet całkowity brak w naszych listach wyrazów jednosylabowych, krótkich, jak np.: $\mu\acute{\epsilon}\nu$ (na 63 razy Pawła tylko 3 razy w 2 *Tym*), $\tau\acute{\epsilon}$ (23 razy u Pawła, w Listach Pasterskich brak), oraz wyżej już wspomniane $\acute{\alpha}\rho\alpha$, $\delta\acute{\iota}\acute{o}$, $\sigma\acute{o}\nu$ itp., które uważa się powszechnie za istotne osobiste znamię stylu autora.

Uwzględniając to kryterium można ustalić przeciętną sumę liter jednego wyrazu w listach naszych i w pozostałych pismach Pawła. Otóż w Listach Pasterskich wynosi ona: 5, 26 dla 2 *Tym*, 5,58 dla 1 *Tym* i 5,66 dla 1 *Tyt*, podczas gdy w listach innych Pawła waha się między 4,66 dla *Filem*, przez 4,84 w liście do *Rzymian*, do 5,02 w 1 *Tes*. Liczby te świadczą wyraźnie o różnym stylu Listów Pasterskich i pozostałych pism Pawła⁴⁴.

W. Michaelis próbuje tę argumentację obalić, odwołując się do charakteru naszych listów, które trzeba jego zdaniem porównywać z partiami innych listów Pawła, zawierającymi upomnienia i w których z reguły ilość wyrazów krótszych jest rzadsza⁴⁵. Dla uzasadnienia tej wypowiedzi przytoczył list do Kolosan, gdzie w części drugiej, 5,3—4,18 właśnie z upomnieniami, przeciętna suma liter jednego wyrazu wynosi 5,08, a w części pierwszej, doktrynalnej (1, 1—3,4) — tylko 4,92⁴⁶.

Trzeba przyznać, że to spostrzeżenie sprowadza do właściwych proporcji argumentację przeciwników autorstwa Pawłowego Listów Pasterskich, może ją nawet nieco osłabia, ale jej nie obala. Boć przecież jest różnica między liczbą 5,08 (dla parenetycznej części *Kol*) a 5, 26, a tym bardziej 5,58 i 5,66 (dla Listów Pasterskich). Poza tym nie wolno zapominać, że te jednosylabowe wyrazy spotykamy i w częściach parenetycznych pierwszych i wielkich listów Pawła, podczas gdy w naszych listach jest ich w ogóle znacznie mniej, a niektórych zupełnie brak.

⁴⁴ Tak utrzymuje O. Roller, *Das Formular der paulinischen Briefe. Ein Beitrag zur Lehre vom antiken Briefe*, Stuttgart 1933, 242, a za nim A. Wikenhauser, *Einleitung*, dz. cyt., 320.

⁴⁵ Por. W. Michaelis, *Pastoralbriefe und Wortstatistik*, ZNW 28 (1929) 69 nn. *Einleitung*, dz. cyt., 240.

⁴⁶ *Einleitung*, dz. cyt., 240.

Nie ulega jednak wątpliwości, że i w Listach Pasterskich spotykamy elementy stylu właściwe Pawłowi, a więc: rozwinięte konstrukcje zdań (por. 2 Tym 1,8—10), anakoluty i parentezy (1 Tym 1,3—5. 10—12; Tyt 1,1; por. Gal. 6,1—11), sprostowania myśli (2 Tym 2,9; Por 1 Kor 9,21; 1 Kor 15,10), antytezy (2 Tym 1,7.12), hebraizmy (1 Tym 1,11; 2,2.15; 3,6; 4,2.6 itd.), Pawłowy sposób cytowania Biblii (1 Tym 2, 13.14; 5,18), te same wreszcie co i w innych listach Pawła obrazy zaczerpnięte z życia rodzinnego (1 Tym 1,2; Tyt 1,4; 2 Tym 1,2; 2,1; por. 1 Tes 2,7. 11; 1 Kor 4,15—17; Gal 4,19 itd.), budowli (2 Tym 1,15; por. Kol 3,16; 1 Tym 6,19; 2 Tym 2,19; por. Rzym 15,20; 1 Tym 3,15), teatru (2 Tym 4,17; Tyt 1,12; por. 1 Kor 15,32), sportu (1 Tym 6,12; 2 Tym 4,7; por. 1 Kor 9,26; Ef 6,12), gimnastyki (1 Tym 4,7—11), wojskowości (1 Tym 1,18; 2 Tym 2, 3—4; por. 2 Kor 10,3) i natury (1 Tym 1,19; por. Ef 4,14)⁴⁷. Świadczą one o tym, że w dziedzinie literackiej nie wszystko w naszych listach jest inne niż w pozostałych pismach Pawła, i że na skutek tego i ta największa trudność wysuwana przeciw autentyczności Listów Pasterskich — sama jedna — nie może sprawy definitywnie rozstrzygnąć⁴⁸.

3. Chrystianizm Listów Pasterskich

I na tym odcinku odnotować trzeba różnicę między naszymi listami a pozostałymi pismami Pawła. Chrystianizm Listów Pasterskich sprowadza się w istocie rzeczy, jak to określił M. Dibelius, do zdrowej nauki i dobrych uczynków⁴⁹. Są to jego zdaniem znamiona moralności mieszczańskiej w łonie Kościoła ustabilizowanego, gdzie zanikła już dynamiczna prężność ewangelii eschatologicznej Pawła. I w rzeczy samej w Listach Pasterskich spotykamy wyrażenie „zdrowa nauka” — ἡ ὀρθαῖνος διδασκαλία (1 Tym 1,10; 2 Tym 4,3; Tyt 1,9; 2,1) i inne konstrukcje wyrazowe z ὀρθός i ὀρθαίνειν (1 Tym 6,3; 2 Tym 1,13; Tyt 2,8; Tyt 1,13; 2,2). Termin πίστις — wiara oznacza tu także naukę wiary, prawdę, którą się przyjmuje (1 Tym 4,1.6; 6,21). Sprawdzianem autentycznego chrystianizmu

⁴⁷ Por. C. Spicq, *Saint Paul*, dz. cyt., C VIII; A. Brunot, *Le génie littéraire*, dz. cyt., 205—210.

⁴⁸ I inne argumenty podane przez F. Torma, *Über die Sprache in den Pastoralbriefen*, ZNW 18 (1917/18) 227—241 i C. Spicq, *Saint Paul*, dz. cyt., CX—CXIX i CXXII—CXXVIII, zmniejszają nieco trudności w tej materii, ale ich całkowicie nie usuwają.

⁴⁹ Por. *Pastoralbriefe*, dz. cyt., 7—9.

jest według Listów Pasterskich ortodoksja, wierne zachowywanie tradycji, depozytu — παραθήκη (1 Tym 6,20; 2 Tym 1,12.14; 2,2). Podane tu (1 Tym 2,5; 6,13—16; 2 Tym 2,8) niektóre formuły wiary i hymny chrystologiczne zdradzają pochodzenie wcześniejsze od listów Pawłowych⁵⁰.

Nie ma w listach naszych tego, co można by nazwać istotnym piętnem ewangelii Pawła — nauki o krzyżu. Brak też wzmianki o konflikcie między ciałem i duchem. Stary Testament jest cytowany bardzo rzadko, a to, co powiedziane o Prawie (1 Tym 1,8—10), nie odpowiada znanemu nam skądinąd stanowisku w tej sprawie św. Pawła. Owocem zdrowej nauki są dobre uczynki, tak mocno akcentowane w naszych listach⁵¹, jako praktyczny wyraz pobożności, uświęcenia⁵². Gdy dodamy do tego podkreślaną często potrzebę umiaru, kontroli siebie, otrzymamy moralność rozsądną, moralność „złotego środka”, typową właśnie moralność mieszczańską, jakże odbiegającą od całkowitej ofiary z siebie, od heroicznego miłowania Chrystusowego Krzyża, znamionującego ewangelię Pawła.

Pewnie, że można znaleźć racje, tłumaczące poniekąd wymienione wyżej różnice między Listami Pasterskimi a pozostałymi pismami apostoła. Akcentowanie zdrowej nauki, którą utożsamia się z przestrzeganiem tradycji, z zachowaniem „depozytu” może się wydać zrozumiałe, gdy zwróci się uwagę, że jednym z celów Listów Pasterskich jest walka z błędnowierstwem wewnątrz Kościoła. Najskuteczniejszą bronią było wierne trzymanie się tradycji, która jako zdrowa nauka przeciwstawiana została nauce błędnowierczej — chorobie toczącej ciało Kościoła. To akcentowanie tradycji nie jest bynajmniej obce Pawłowi. Spotykamy się z nim już w 2 Tes 2, 15; 3, 6, w 1 Kor 11, 2. 23; 15, 3, a w Rzym 6, 17 mowa jest wyraźnie o νόμος τῆς διδασκαλίας — o formie (regule) nauki. I nie trzeba się także dziwić, że dla przypomnienia tej zdrowej, wiernie zachowanej nauki mógł sam Paweł sięgnąć do starych formuł wiary pierwotnej gminy chrześcijańskiej⁵³, podobnie jak to uczynił w 1 Tes 1, 10 i 4, 14; por. Rzym 8, 34; 10, 9; 14, 9⁵⁴.

⁵⁰ Por. W. Windisch, *Zur Christologie der Pastoralbriefe*, ZNW 34 (1935) 213—238.

⁵¹ 1 Tym 2, 10; 5, 10; 6, 18; Tyt 2, 14; 2 Tym 2, 21; 3, 17; por 1 Tym 2, 15; 3, 13; 6, 19.

⁵² O usprawiedliwieniu jest tylko jedna wzmianka w Tyt 3, 5—7.

⁵³ Por. C. Spicq, *Saint Paul.*, dz. cyt., CLIX—CLXI.

⁵⁴ Por. ks. J. Stępień, *Autentyczność Listów do Tesaloniczan*, *Collectanea Theologica*, 34 (1963) 128 n.

Jeśli zaś chodzi o dobre uczynki, to i te nie są czymś obcym w nauce Pawła. Spotykamy się z nimi wyraźnie w *2 Tes 2, 17*; *2 Kor 9, 8*; *Rzym 2, 7*; *13, 3*; *Kol 1, 10*; *Ef 2, 10*. I widzimy to samo ich uzasadnienie tutaj i w Listach Pasterskich: wiążą się one w sposób konieczny z nowym życiem chrześcijanina (por. *2 Tym 3, 17*)⁵⁵.

Fakt, że te właśnie dobre uczynki w listach Pasterskich są akcentowane szczególnie, mocniej niż w innych listach apostoła, można również w pewnej mierze wyjaśnić, odwołując się bądź do ewolucji Pawła i na tym odcinku, bądź do szczególnych potrzeb adresatów listów. Trudno, oczywiście, wykluczyć możliwość, że Paweł w miarę posuwania się w latach, zwłaszcza po czteroletnim pobycie w więzieniu, większą uwagę zwracał na rzeczy drobne, praktyczne, dotyczące moralności, jak to podsuwa C. S p i c q⁵⁶. Również prawdopodobne wydaje się przypuszczenie tegoż autora⁵⁷, że Paweł musiał się liczyć z mentalnością adresatów, mentalnością skażoną gnostycyzmem, utożsamiającym zbawienie i doskonałość z czystym poznaniem (cnotliwymądry). Stąd potrzeba podkreślenia dobrych uczynków. To wszystko prawda.

Można nawet w obronie autorstwa Pawłowego naszych listów powiedzieć w tym miejscu jeszcze i to, że zgodne z nauką apostoła jest przeciwstawienie uczynków łasce w *Tyt 3, 5*: „Zbawił on nas nie dla uczynków, jakich dokonaliśmy w sprawiedliwości, lecz według miłosierdzia swego” oraz *2 Tym 1, 9*: „który (Bóg) nas wybawił i wezwał wezwaniem świętym nie dzięki naszym uczynom, lecz według własnego postanowienia i łaski”.

I można jeszcze przytoczyć tutaj całą naukę dogmatyczną i moralną Listów Pasterskich, a zwłaszcza o Trójcy św., o zbawieniu, nawet o Kościele i wykazać jej zgodność z doktryną Pawła, jak to czyni wnikliwie i wyczerpująco C. S p i c q⁵⁸, ale przez to nie znikną wątpliwości co do autorstwa Pawłowego tych listów. Zgodność ta bowiem dotyczy głównie zasadniczych prawd wiary chrześcijańskiej, które odnaleźć można we wszystkich Księgach Nowego Testamentu i w najstarszych dokumentach Kościoła. Różnice natomiast, o których była mowa wyżej, świadczą o tym, że w Listach Pasterskich brak elemen-

⁵⁵ Por. A. W i k e n h a u s e r, *Einleitung*, dz. cyt., 321 n.

⁵⁶ Por. C. S p i c q, *Saint Paul*, dz. cyt., CV.

⁵⁷ Por. tamże, CV.

⁵⁸ Por. tamże, CLVII—CXCIX.

tów, które stanowią specyfikę teologii Pawła, zwłaszcza jego nauki o wierze i moralności. Brak przede wszystkim tego, co można za H. Koesterem nazwać Pawłowym kryterium ortodoksji chrześcijaństwa — nauki o znaczeniu Chrystusowego krzyża w życiu chrześcijanina⁵⁹.

4. Organizacja kościelna

Organizacja kościelna, jaką nam ukazują Listy Pasterskie, zdradza według niektórych autorów cechy właściwe chrześcijaństwu z przełomu w. I i II, odmienne od tych, które są nam znane z listów Pawłowych⁶⁰.

H. von Campenhausen przypomina, że w pismach chrześcijańskich z I w. nie pojawiają się razem jednocześnie trzy urzędy: biskupów, prezbiterów i diakonów. Tymczasem w Listach Pasterskich (por. *1 Tym* 3, 2 — 10; 5, 17 — 22; *Tyt* 1, 5. 7) widzimy je wszystkie razem. To właśnie według Campenhausena, ma świadczyć o tym, że w Listach Pasterskich pomieszane zostały różne przekazy, które dotąd wiodły swój żywot oddzielnie. Byłby to jeszcze jeden widomy znak stopniowego zrastania się tradycji Pawłowo — biskupiej z tradycjami prezbiterów⁶¹.

Nie bez znaczenia ma być także i to, że Listy Pasterskie mówią o biskupie tylko w liczbie pojedynczej. Campenhausen wyprowadza stąd wniosek, że chodzi tu już o biskupstwo monarchiczne. Jeden biskup stał się już głową kolegium prezbiterów, choć jego kierownicze stanowisko nie jest może jeszcze tak mocno podkreślane jak w listach św. Ignacego z Antiochii. Tym też Campenhausen tłumaczy fakt, że Listy Pasterskie skierowane są oficjalnie nie do całych gmin, lecz do osób pojedynczych: Tymoteusza i Tytusa. Ci zaś pojawiają się tu nie tylko jako osobiści uczniowie i zaufani apostoła, lecz także i przede wszystkim jako urzędowi przedstawiciele gmin, obdarzeni funkcjami przynależnymi tylko biskupowi przewodniczącemu, który zaczął już wyrastać ponad krąg współprezbiterów (*1 Tym* 5, 19).

⁵⁹ Por. H. Koster, *Häretiker im Urchristentum als theologisches Problem, w: Zeit und Geschichte* (Dankesgabe an R. Bultmann zum 80. Geburtstag herausgegeben von E. Dinkler, Tübingen 1964, 71 n.

⁶⁰ Por. H. von Campenhausen, *Kirchliches Amt und geistliche Vollmacht in den ersten drei Jahrhunderten* (Beiträge zur historischen Theologie), Tübingen 1953, 116—134; M. Dibelius, *Die Pastoralbriefe*, dz. cyt., 4.

⁶¹ H. v. Campenhausen, *Kirchliches Amt*, dz. cyt., 116 n.

A to właśnie odpowiada stosunkom w początkach monarchicznego biskupstwa ⁶².

Na uwzględnienie zasługują jeszcze dwa momenty, z których pierwszy w sposób może zbyt krańcowy sformułował Campenhausen. Zwrócił on uwagę, że przy wyliczeniu obowiązków urzędu kościelnego w Listach Pasterskich nie ma mowy o kulcie. Na jego miejsce pojawia się nauka apostołska jako rdzeń życia kościelnego i jednocześnie jako główny obowiązek kierowników gminy. Po raz pierwszy — pisze Campenhausen — urząd ten został potraktowany jako urząd nauczycielski ⁶³.

Drugi moment, to nowe znaczenie charyzmatu. Charyzmat jest terminem Pawłowym ⁶⁴. W sensie ścisłym — jako termin techniczny — określa dary nadprzyrodzone, często niezwykle, zwłaszcza dar języków i prorocstwa, dane wiernym dla pożytku Kościoła (1 Kor 12; Rzym 12, 6) ⁶⁵. W listach zaś Pasterskich oznacza on dar specjalny dla przełożonych gminy (1 Tym 4, 14; 2 Tym 1, 6; 1 P 4, 10). To jest różnica konkretna.

Co sądzić o wysuniętych wyżej zastrzeżeniach przeciw autorstwu Pawłowemu Listów Pasterskich?

Najpierw trzeba przyznać, że Listy Pasterskie ukazują nam rzeczywiście organizację kościelną bardziej rozwiniętą niż pozostałe listy Pawła. Chodzi tu m. in. o instytucję wdów, z którą spotykamy się po raz pierwszy w 1 Tym 5, 3 — 16 ⁶⁶. Nie znaczy to, że wcześniej niet wspomniał apostoł o działalności kobiet w kościele. Przeciwnie, mówił wyraźnie o Febe w Rzym 16, 1, o Prysce w Rzym 16, 3, o Tryfienie, Tryfozie i Persydzie w Rzym 16, 12, o Ewodii i Syntyche w Filip 4, 2 — 3, podkreślając ich owocną pracę „w Panu” (ἐν Κυρίῳ). Ale o instytucji wdów mowy nie było. Pojawia się ona dopiero tutaj w Listach Pasterskich. Na pewno jednak istnieje w Efezie niedawno, skoro potrzebne są tak szczegółowe wskazówki, jak te, które widzimy

⁶² Tamże, 117 n.

⁶³ Tamże, 118 n.

⁶⁴ W Nowym Testamencie spotykamy go 17 razy, w tym 16 razy u Pawła i jeden raz w 1 P 4, 10.

⁶⁵ W sensie szerszym oznacza: dobra nadprzyrodzone udzielone przez Boga Izraelowi (Rzym 11, 29), pomoc Bożą (2 Kor 1, 11), łaskę uświęcającą (Rzym 5, 15 n.; 6, 23) oraz pomoc nadprzyrodzoną apostoła dla wiernych (Rzym 1, 11). Por. ks. J. Stępień, *Organizacja pierwotnego Kościoła w listach św. Pawła*, Studia Theol. Vars. 2 (1964) 375—380.

⁶⁶ Por. F. Ch. Baur - E. Zeller, *Paulus, der Apostel Jesu Christi. Sein Leben und Wirken, seine Briefe und seine Lehre. Ein Beitrag zu einer kritischen Geschichte des Urschristentums*, Leipzig 1867², II, 113.

właśnie w *1 Tym 5, 3 — 16*⁶⁷. Nie wydaje się zatem konieczne przesuwać w związku z tym terminu powstania Listów Pasterskich dopiero na koniec I, lub początek II w.

Ale ciężar główny omawianego tu zarzutu w rozumieniu Campenhausena i innych krytyków protestanckich tkwi gdzie inaczej. Mówiąc o wyśoko rozwiniętej organizacji kościelnej widzą wspomniani krytycy w listach naszych ślad istniejących już trzech odrębnych urzędów kościelnych: biskupów, prezbiterów i diakonów. Przemawiać mają za tym dwie racje. Pierwsza to pojawienie się w Listach Pasterskich jednocześnie tych trzech urzędów, czego nie spotykamy w dokumentach chrześcijańskich z I w., a druga — to fakt, że listy nasze mówią o biskupie tylko w liczbie pojedynczej.

Przyjrzyjmy się bliżej tym racjom. Otóż pierwszą trzeba z miejsca uściślić. Chodzi o to, że spośród wymienionych trzech urzędów: biskupów, prezbiterów i diakonów spotykamy jednocześnie w dokumentach chrześcijańskich z I w. tylko biskupów i diakonów np. Fil 1, 1; Klem. Rzym., Kor. 42, 4; Did. 15, 1; podobnie i w *1 Tym 3*, gdzie po wyliczeniu przymiotów, jakie powinien posiadać biskup (*w. 2 — 7*), podane są wymagania, stawiane diakonom (*w. 8 — 10. 12 — 13*). Nie widzimy natomiast w tych dokumentach nigdy obok siebie biskupów i prezbiterów. Zjawisko to tłumaczymy tym, że obydwie terminy biskup i prezbiter były w I wieku synonimami i określały zamiennie przełożonych gmin chrześcijańskich⁶⁸.

Czy Listy Pasterskie wnoszą pod tym względem rzeczywiście coś nowego? Innymi słowy: czy biskup w Listach Pasterskich oznacza już biskupa monarchicznego, a więc nowy urząd, różny od prezbiteratu? Wydaje się, że obiektywna analiza tekstów, w których mowa o biskupie, nie skłania do odpowiedzi twierdzącej. Tych tekstów jest tylko dwa: *1 Tym 3, 2 — 7* i *Tyt 1, 9*.

W *1 Tym 3, 2 — 7* określone są przymioty, jakimi powinien odznaczać się biskup, a bezpośrednio potem (*w. 8 — 10. 12 — 13*) mowa jest o diakonach. O prezbiterach nie ma wzmianki.

W drugim natomiast tekście chodzi właściwie o prezbiterów, których ma Tytus ustanowić na Krecie. Stawiane im wymagania pokrywają się z tymi, jakie wyliczone zostały w *1 Tym 3, 2 — 7* w związku z biskupstwem. Rzecz jednak w tym, że znalazła się tutaj wzmianka o biskupie. A oto tekst:

⁶⁷ Por. A. Wikenhauser, *Einleitung*, dz. cyt., 322.

⁶⁸ Obszerniej o tym por. ks. J. Stępień, *Organizacja pierwotnego Kościoła*, art. cyt., 346—362.

„Pozostawiłem cię na Krecie po to, abyś uporządkował to, czego nie dostaje, i ustanowił w każdym mieście prezbiterów, jak ci poleciłem: (wybierając tego) kto jest bez zarzutu, mąż jednej żony, mający dzieci wierzące, nie pomawiane o złe prowadzenie się i nie krnąbrne. Biskup bowiem, jako władarz Boży, winien być bez zarzutu” itd. (*Tyt 1 — 7*).

Wydaje się, że w obydwu tekstach biskup jest synonimem prezbitera. Gdyby było inaczej, to w pierwszym tekście (*1 Tym 3*), poświęconym osobistościom odpowiedzialnym w gminie chrześcijańskiej, należałoby się spodziewać wzmianki i o prezbiterach. A tymczasem jej brak. Drugi zaś tekst (*Tyt 1,5—9*) najłatwiej zrozumieć wtedy, jeśli się przyjmie, że prezbiterzy i biskupi oznaczają tę samą grupę przełożonych gmin. W innym wypadku trzeba by się uciec do interpretacji następującej: prezbiter powinien być bez zarzutu, ponieważ jest kandydatem na biskupa (monarchicznego), a biskup winien być bez zarzutu itd. Interpretacja taka wydaje się jednak zbyt kunsztowna⁶⁹.

W rezultacie pierwsza racja, mająca uzasadnić, że w Listach Pasterskich mowa jest o urzędzie biskupa, różnym od prezbiteratu, nie jest przekonująca.

I druga racja (termin „biskup” występuje w Listach Pasterskich tylko w liczbie pojedynczej) nie wydaje się mocniejsza. Najpierw warto przypomnieć, że wszystkich miejsc, gdzie występuje termin biskup, jest tutaj tylko dwa. W *1 Tym 3,2* można widzieć liczbę poj. kategorii, podobnie jak w *1 Tym 5,19*, gdzie mowa o prezbiterze w liczbie pojedynczej, a w *1 Tym 5,4—10* o wdowie, też w liczbie pojedynczej. W drugim miejscu — *Tyt 1,7* liczbę pojedynczą terminu „biskup” narzucił po prostu wiersz 6, gdzie dokonano się już przejście z liczby mnogiej na pojedynczą⁷⁰.

Jeśli zaś chodzi o postaci Tymoteusza i Tytusa, to te zajmują w organizacji pierwotnego Kościoła miejsce szczególne. To są delegaci apostoła Pawła i w jego imieniu i pod jego nadzorem pełnią funkcję przełożonych kościołów na większym terytorium. Tych istotnie można nazwać biskupami w znaczeniu dzisiejszym i ich misję uważać za przygotowanie episkopatu monarchicznego. Szczególnej ich funkcji nie wolno jednak

⁶⁹ Tak też sądzi P. Dornier, *Les Épîtres de Saint Paul à Timothée et à Tite* (La Sainte Bible de Jérusalem), Paris² 1958, 14.

⁷⁰ Por. tamże, 14 n.

utożsamiać z istniejącym współcześnie urzędem przebiterów — biskupów ⁷¹.

O ile dotychczas omówione zastrzeżenia od strony organizacji kościelnej można z dużym stopniem prawdopodobieństwa wyjaśnić, nie odmawiając autorstwa Pawłowego Listów Pasterskich, o tyle dwa ostatnie budzą pod tym względem trudność poważniejszą. Bo trzeba zgodzić się w zasadzie z Campenhauzenem, że w Listach Pasterskich obowiązkiem głównym przełożonych gmin jest nauczanie. Nie znaczy to jednak, że funkcja ta nie była akcentowana przedtem w listach św. Pawła. Już w *1 Tes 5,12—13* poleca apostoł wiernym, aby szczególną miłością darzyli przewodniczących, którzy pracują wśród nich, przewodniczą im i upominają (*νοοθετοῦντας ὑμᾶς*). Jest znamienne, że tym ostatnim terminem — *νοοθετεῖν* określa Paweł swoją posługę apostołską (por. *1 Kor 4,14; Kol 1,28; Dz 20,31*), która wyrażała się głównie w nauczaniu. Mimo to pozostanie faktem, że listy nasze w porównaniu z pozostałymi pismami Pawła zajmują i pod tym względem pozycję wyjątkową.

To samo należy powiedzieć i o zastrzeżeniu ostatnim, które choć wymienione na końcu nie jest najmniej ważne. Chodzi o nowe znaczenie charyzmatu, terminu wybitnie Pawłowego. Można, oczywiście, próbować tłumaczyć to zjawisko, ale wydaje się, że trudność zasadnicza nie zniknie. Polega ona na tym, że charyzmat w Listach Pasterskich utożsamia się z urzędem, a tego nigdzie w pismach Pawłowych nie spotykamy. Odwoływanie się do ewolucji w tej dziedzinie nie tylko trudności nie usuwa, ale stwarza nowe, które potęgują się jeszcze w połączeniu z innymi, a zwłaszcza tymi natury filologicznej ⁷².

5. Błędnowiercy

Jednym z najpoważniejszych momentów świadczących przeciw autorstwu Pawłowemu Listów Pasterskich są, zdaniem F. Chr. Baura i jego szkoły, przedstawieni w tych listach heretycy, identyfikowani z gnostykami w ogóle, a w szczególności z marcjonistami ⁷³. Za późniejszym terminem powsta-

⁷¹ Por. ks. J. Stępień, *Organizacja pierwotnego Kościoła*, art. cyt., 362—364.

⁷² Chodzi tu tylko o różnice w znaczeniu terminu, „charyzmat”, a nie o „brak elementu charyzmatycznego w tej organizacji” Kościoła, jaką nam ukazują Listy Pasterskie. Por. ks. J. Stępień, *Organizacja pierwotnego Kościoła*, art. cyt., 392—394.

⁷³ Por. F. Chr. Baur. - E. Zeller, *Paulus*, dz. cyt., II 109—112.

nia naszych listów przemawiać ma według Baura i wypowiedź Hegezypa, przekazana przez Euzebiusza w *Historii Kościoła* 3,32. Hegezyp mówi tam, że wtedy kiedy nie było już nikogo z zespołu apostołskiego, wystąpiła otwarcie ψευδώνυμος γνῶσις. Jak by mógł Hegezyp to powiedzieć — pyta Baur — gdyby Paweł apostoł jako autor Listów Pasterskich tym właśnie samym terminem określił występujące za jego czasów zjawisko? (1 *Tym* 6,20).⁷⁴

M. Dibelius i H. Conzelmann zastrzeżenia swoje wiążą z tonem i stylem polemiki a nie z błędnowiercami, nie widząc podstawy do utożsamiania ich z marcjonistami. Pod względem zaś tonu i stylu polemiki listy nasze różnią się rzekomo bardzo od listów Pawła. Autor tutaj nie argumentuje (np. 1 *Tym* 6,20; 2 *Tym* 2,16.23; *Tyt* 3,9), lecz nauce błędnej przeciwstawia zwyczajną naukę zdrową. Stwierdza tylko formalnie fakt odstąpienia od ortodoksji. Własnej — zdrowej nauki — autor nie rozwija, lecz ją powtarza w ustalonych sformułowaniach (np. 1 *Tym* 4,6 n.; 6,3; 2 *Tym* 2,14; *Tyt* 3,8; 1 *Tym* 6,4; 2 *Tym* 3,10.14; *Tyt* 2,1, itd.).

Do stylu tego należy też stwierdzenie związku między błędną nauką i życiem występny. Ale to nie jest, zdaniem Dibeliusa, osobisty styl autora, lecz powstający styl walki z błędnowierstwem, styl formującej się ortodoksji, nie wolny od wpływu judaizmu. Prawda, że w liście do Rzymian koncepcja ta została przyjęta, ale też — co jest dla Pawła znamienne — i teologicznie przepracowana. Listy Pasterskie tymczasem porzeczają na zwykłym stwierdzeniu faktu⁷⁵.

Wysunięte tu zastrzeżenia domagają się odpowiedzi na dwa właściwie pytania: pierwsze — czy błędnowiercy w Listach Pasterskich są identyczni z gnostykami II w., a zwłaszcza z marcjonistami, a drugie — czy ton i styl polemiki z tymi błędnowiercami świadczy rzeczywiście przeciw autentyczności naszych listów.

Kim są błędnowiercy, o jakich mowa w Listach Pasterskich? Są to przede wszystkim ludzie, których nauczanie różni się od nauki Kościoła. Określają to słowa: uczyć odmiennie —

⁷⁴ Tezę Baura podjął na nowo H. von Campenhausen (*Poly-carp v. Smyrna un die Past.*, dz. cyt.), próbując uzasadnić, że listy nasze napisał przeciw Marcjonowi Polikarp.

⁷⁵ Por. M. Dibelius-H. Conzelmann, *Die Pastoralbriefe*, dz. cyt., 2.

ἑτεροδιδασκαλεῖν (1 Tym 1,3; 6,3), uczyć, czego nie należy — διδάσκοντες ἃ μὴ δεῖ (Tyt 1,11; por. 1 Tym 5,13). Niekoniecznie więc musi to być nauczanie błędne w ścisłym tego słowa znaczeniu. Jest ono raczej bezużyteczne, bo nie służące ekonomii Bożej, ugruntowanej na wierze (1 Tym 1,4). A wyraża się w niekończących się dyskusjach wokół mitów i genealogii (1 Tym 1,4). Czym są owe mity i genealogie?

Wyraz mit (μῦθος) spotykamy raz jeden w LXX (Ekl 20, 19) w znaczeniu słowo wypowiedziane w niestosownym czasie, a w N T tylko w Listach Pasterskich (1 Tym 1,4; 4,7; Tyt 1,14 i 2 Tym 4,4) i raz w 2 P 1,16, zawsze w sensie nauczania obcego chrystianizmowi. W greczyźnie świeckiej wyraz mit ma różne znaczenia: słowo, mowa, idea, plan; opis zmyślony, a więc legenda w przeciwieństwie do słowa — λόγος lub prawdy; bajka lub opowiadanie alegoryczne; wreszcie — i to jest właściwe znaczenie mitu — zbiór legend i opisów o bogach, półbogach lub o wydarzeniach, wyprzedzających pierwsze znane nam fakty historyczne (kosmogonia).

Przeciwno mitowi w tym ostatnim znaczeniu występowali już od dawnych czasów filozofowie racjonalizujący, a zwłaszcza sofisci⁷⁶. Widzieli w mitach pierwsze źródła pojęć religijnych (A r y s t o t e l e s, *Metaph.* 1,2). Odróżniali w nich elementy cudowne — irracjonalne od racjonalnych. Już E u h e m e r w IV w. uważał mity za legendarne opisy wydarzeń prawdziwie historycznych. Stoicy i neopitagorejczycy nazywali mitologię poetycką historią. Szkoła Aleksandryjska (szczególnie P l o t y n i P o r f i r i u s z) widziała w mitach zbiór starodawnych symboli, w których świadomie ukrywano pewne prawdy filozoficzne i idee moralne. Mit stał się formą literacką spekulacji, którą posługiwali się nawet tacy filozofowie jak P l a t o n. P o s y d o n i u s z wreszcie uważał mit za element materialny, przez który wyrażają się rzeczywistości duszy i religii, których prawdziwa natura jest dla nas bezpośrednio niedostępna⁷⁷.

Warto pamiętać, że mit w I w. uchodził w sferach wykształconych greckich za środek szczególnie odpowiedni do przedstawiania pojęć i doświadczeń religijnych, których nie dało się wypowiedzieć językiem racjonalnym⁷⁸.

⁷⁶ Por. P. D e c h a r m e, *La critique des traditions religieuses chez les Grecs*, Paris 1904.

⁷⁷ Por. tamże, 217 nn.: F. C u m o n t, *Recherches sur le symbolisme funéraire des Romains*, Paris 1942,3 nn. i passim oraz C. S p i c q, *Les Épîtres Pastorales*, dz. cyt., LVI n.

⁷⁸ Por. C. S p i c q, *Les Épîtres Pastorales*, dz. cyt., LVII.

Wynika stąd, że fałszywi nauczyciele w Efezie czy na Krecie, o których mowa w Listach Pasterskich, to ludzie posługujący się opowiadaniem legendarnymi w swych dyskusjach raczej filozoficznych, jeśli nie jedynie słownych, a nie teologicznych.

Te mity nazwane są wyraźnie w *Tyt 1,14* żydowskimi. Może więc chodzi tu o alegoryczną interpretację Starego Testamentu, opartą albo na egzegezie klasycznej, uwzględniającej mitologię pogańską albo opracowaną według metod Haggady czy Miszny. Nic ścisłego powiedzieć się o tym nie da. Natomiast wydaje się pewne, że autor Listów Pasterskich posługuje się wyrazem mit w sensie ogólnym, określając nim historię zmyśloną, bajkę. Te mity — bezpłodne spekulacje haggadyckie przeciwstawione są w *1 Tym 1,4* ekonomii Bożej, dziełu zbawienia, ugruntowanemu na wierze, a w *1 Tym 4,6* — słowom wiary i dobrej nauki *λόγοις τῆς πίστεως καὶ τῆς καλῆς διδασκαλίας*). W tym drugim wypadku mity określone są bliżej terminami: *βεβήλους* i *γραῶδεις* i oznaczają baśnie świeckie i babskie, a więc nie mające nic wspólnego z nauczaniem religijnym, czy zbudowaniem moralnym. W *2 Tym 4,4* przeciwstawione są mity prawdzie, która w Listach Pasterskich, a więc i w tym miejscu, jest synonimem wiary. Wynika stąd, że owe mity są jeśli nie przeciwne, to przynajmniej obce tradycyjnej nauce Kościoła, obce wierze⁷⁹. To są mity.

A czym są genealogie?

F. J. A. Hort⁸⁰, G. Kittel⁸¹, G. Wohlenberg⁸² łączą je z genealogiami judaistycznymi, spotykanymi zarówno w księgach Kronik aż do księgi Jubileuszów i Testamentu 12 Patriarchów, jak i w dyskusjach rabinistycznych. Głównie jednak podkreślają tu znaczenie *księgi Jubileuszów*. Autor tej księgi, napisanej między 155—105 przed Chr., akcentuje nieprzemijające, wieczne wartości judaizmu i broni ich przed naporem wpływów hellenizmu. Píše na nowo księgę Rodzaju, wykazując, że prawo było ściśle respektowane przez patriarchów. W tym celu gromadzi tu wiele tradycji, które wykorzystane jako midrasze mają wyjaśniać, uzupełniać a nawet zastępować pewne treści Biblii w duchu późniejszego judaizmu. Jest znamienne, że

⁷⁹ Por. tamże, LIX.

⁸⁰ Por. F. J. A. Hort, *Judaistic Christianity*, Cambridge 1894, 137.

⁸¹ Por. G. Kittel, *Die Genealogien der Pastoralbriefe*, w: ZNW 20 (1921) 49—69.

⁸² Por. Wohlenberg, *Die Pastoralbriefe* (Kommentar z N. T. von Th. Zahn) Leipzig³ 1923, 31 n.

uzupełnienia dotyczą zwłaszcza genealogii biblijnych. Dołącza się tu imiona żon i córek patriarchów, o czym biblia nie mówi ani słowa, a co mogło być atrakcyjne dla chrześcijan efeskich (por. 2 Tym 3,6). Słowem, według wyżej wymienionych autorów, mity i genealogie, o których mowa w Listach Pasterskich, to haggady żydowskie, zawierające często treść fantastyczną, podaną w formie oryginalnej i interesującej i przez to właśnie niebezpieczne, bo oddalające zwykłych, niedostatecznie wyrobionych chrześcijan od głównej treści biblii. Jan Chryzostom nazywa je błędnymi przekazami, skażeniem dogmatów, a nawet przeszkodą dla wiary⁸³.

Możliwe, iż Żydzi posługiwali się tymi mitami i genealogiami, aby wykazać, że chrześcijanie są w błędzie, przypisując sobie prawa i przywileje Izraela. O tych kontrowersjach w II w. wspomina Ignacy Antiocheński w *Magn.* 8,10. Jan Chryzostom upatruje racje tych genealogii w przekonaniu Żydów o ich pochodzeniu naturalnym od Abrahama jako o fakcie dla nich najdonioślejszym⁸⁴. Według Teodora z Mopswesty Żydzi chcieli wykazać, że Chrystus nie był potomkiem Abrahama i Dawida⁸⁵. Teodoret utożsamia błędnowierców z Listów Pasterskich z chrześcijanami pochodzenia żydowskiego, którzy usiłowali narzucić legalizm judaistyczny chrześcijanom nawróconym z pogaństwa⁸⁶. Ambrozjaster natomiast w komentarzu na 1 Tym 1,4 mówi wyraźnie, że owe mity i genealogie to baśnie, które zwykli opowiadać Żydzi o początkach swych przodków: Abrahama, Izaaka i innych patriarchów, o obrzezaniu i o tym, co zostało przekazane potem przez Mojżesza i to z drobiazgowym omówieniem samego przedmiotu i okoliczności. Rzeczy te, kończy Ambrozjaster, są przeszkodą do zbawienia⁸⁷.

Inne wyjaśnienie mitów i genealogii dał F. H. Colson⁸⁸, wiążąc je z hellenizmem, gdzie mitami nazywano opowieści

⁸³ Por. In *Tim.* 1, 4; P G 62, 506—507.

⁸⁴ Por. C. Spicq, *Les Épîtres Pastorales*, dz. cyt., LXIII.

⁸⁵ Por. tamże, LXIII.

⁸⁶ Por. In *Tim.* 1, 4; P G, 82, 789.

⁸⁷ Por. In *Tim.* 1, 4; P L 17, 461 n.; por. In *Tit.*, 1, 14, tamże, 499; In *Tit.* III, 9, tamże 503. Podobne stanowisko zajmuje św. Augustyn, nazywając owe mity i genealogie bredzeniami żydowskimi; *Contra adversarium Legis et Prophetarum* 2, 1, 6; P L 42, 642.

⁸⁸ Por. F. H. Colson, *Myths and Geneologies*, w: *Journal of Theological Studies* 19 (1918) 265—271.

zmyślone, choć możliwe, a genealogiami — legendarne szczególności o znanych postaciach historycznych. Z przytoczonych przez Colsona tekstów okazuje się, że w tej dziedzinie — konstruowaniu spekulacji genealogicznych — Grecy i Rzymianie nie ustępowali Żydom: postaci Homera znalazły się w literaturze greckiej i rzymskiej w sytuacji podobnej co postaci Panta-teuchu w judaizmie.

W Azji Mniejszej, a zwłaszcza w Efezie synkretyzm religijny i filozoficzny był zjawiskiem normalnym. Stapiały się tutaj w jedno idee religijne i filozoficzne Wschodu, Zachodu i judaizmu. Dlatego wydaje się możliwe, że błędnowiercy, o których mowa w Listach Pasterskich, to nawróceni na chrześcijaństwo Żydzi zhellenizowani, obznajomieni z rodzajami literackimi i metodami filozofów i retorów greckich, a także z mitologią helleńską. Listy Pasterskie można by więc traktować jako samoobronę Kościoła pierwotnego przed tym właśnie synkretyzmem, szperzącym się szczególnie wśród Żydów zhellenizowanych, który wolno nazywać judaizmem synkretystycznym⁸⁹. Nie był on wolny od pewnych śladów gnozy (np. *1 Tym* 4,3). Można go więc nazwać za G. Kittelem judaizmem gnostycyzującym.⁹⁰

Nie wolno go jednak utożsamiać z żadnym ze znanych nam wielkich systemów gnostycznych II w., a zwłaszcza z marcjonistami⁹¹. Błędnowiercy z Listów Pasterskich nie mają z nimi nic wspólnego. Nie widzimy tu ani systemu kosmologicznego, opartego na dualizmie świata, ani ubóstwienia planet i teologii astralnej, ani przeciwstawienia Boga Starego Testamentu Bogu Nowego Przymierza, ani teorii o emanacjach eonów, a więc rysów charakterystycznych gnozy wieku II⁹².

W konsekwencji i wniospek oparty na założeniu, że błędnowiercy w Listach Pasterskich są identyczni z gnostykami II w. i domagający się przesunięcia czasu powstania naszych list-

⁸⁹ Por. C. Spicq, *Les Épîtres Pastorales*, dz. cyt., LXV—LXX.

⁹⁰ Por. G. Kittel, *Die Genealogie*, art. cyt., 50. H. Koester, *Häretiker*, art. cyt., 62, łączy te objawy gnozy z gnozą przedchrześcijańską i sądzi, że bez przyjęcia tej właśnie przedchrześcijańskiej gnozy nie da się wytłumaczyć wielu obcych Kościołowi fenomenów wczesnochrześcijańskich.

⁹¹ Tak też sądzą m. in. M. Dibelius-H. Conzelmann, *Die Pastoralbriefe*, dz. cyt., 2; W. Michaelis, *Einleitung in das N. T.*, dz. cyt. 62 i taka jest dziś powszechna opinia wśród egzegetów katolickich.

⁹² Por. C. Spicq, *Les Épîtres Pastorales*, dz. cyt., LXXI.

tów na wiek II, jest w świetle dzisiejszych badań całkowicie bezpodstawny. Tyle w odpowiedzi na pytanie pierwsze, dotyczące identyczności błędnowierców w Listach Pasterskich z gnostykami II w., a zwłaszcza z marcjonistami.

Pytanie drugie wiąże się z tonem i stylem polemiki z tymi błędnowiercami. Aby na to pytanie odpowiedzieć, trzeba sobie najpierw uświadomić, jaki jest cel Listów Pasterskich. Otóż tym celem, jak to widać wyraźnie z treści naszych pism, są wskazania ogólne dotyczące organizacji kościelnej w Efezie i na Krecie. W związku z funkcją nauczania przypomina autor konieczność walki z błędnowiercami, akcentując trzymanie się nauki, tj. tradycji. Celem Listów Pasterskich nie jest więc polemika z fałszywą nauką, lecz podkreślenie konieczności zwalczania jej przez głoszenie nauki zgodnej z tradycją. Mając to na uwadze nie można przy ocenie tonu i stylu walki z błędnowiercami brać za punkt odniesienia listów Pawła do Galatów czy Rzymian.

Poza tym jest przesadą twierdzenie, że autor Listów Pasterskich poprzestaje tylko na przeciwstawianiu nauce fałszywej nauki zdrowej, nie uzasadniając i nie rozwijając tej ostatniej. Oto bowiem w *1 Tym 4,3—5* autor przeciwstawiając się tym, którzy zakazują wstępować w związki małżeńskie i nakazują wstrzymać się od pokarmów wyjaśnia, że wszystko, co Bóg stworzył, jest dobre i niczego, co jest pożywane z dziękczynieniem, nie należy odrzucać; staje się bowiem poświęcone przez słowo Boże i modlitwę. W liście do *Tytusa 1,15* dodaje, że dla czystych wszystko jest czyste, dla skalanych zaś i niewiernych nic nie jest czyste, bo skalany jest ich umysł i sumienie. Ale to przecież jest i argumentacja i rozwinięcie nauki zdrowej.

Podobnie kiedy w *2 Tym 2,14* autor poleca Tymoteuszowi, aby przypominał, że nie należy wdawać się w spory słowne, dorzuca, że takie spory na nic się nie przydadzą, a działają destrukcyjnie na słuchaczy. Analogicznie w *Tyt 2,9*: Tytus winien wystrzegać się bezrozumnych dociekań, rodowodów, sporów i dysput dotyczących Prawa Mojżeszowego, bo to wszystko jest bezużyteczne i próżne. W obydwu wypadkach autor natchniony dał uzasadnienie polecenia zawartego na początku zacytowanych tekstów. Prawda, że jest ono bardzo zwięzłe, ale może dlatego mocne i skuteczne. I właśnie wydaje się być w stylu Pawła. Jasne, że te wyjaśnienia nie usuwają całkowicie wysuniętych tu przez M. Dibeliusa i H. Conzelmanna trudności, ale je sprowadzają do właściwych rozmiarów.

6. Dane biograficzne

Jako nową trudność w przyznaniu Listom Pasterskim autorstwa Pawłowego wysuwa się fakt, że dane biograficzne, zawarte w Listach Pasterskich, nie zgadzają się z biografią apostoła, opartą na Dziejach Apostolskich i innych listach Pawła⁹³, i że na skutek tego Listów Pasterskich nie da się pomieścić w znanych nam historycznych ramach życia apostoła⁹⁴. Jest to, zdaniem. A. Deissmanna, najpoważniejszy zarzut przeciw autentyczności naszych listów⁹⁵. Zagadnienie jest poważne i nad wyraz delikatne. Dlatego poświęcimy mu stosunkowo więcej miejsca. Zapoznamy się najpierw ze stanem faktycznym tj. z dokumentacją pierwszej wypowiedzi (dane biograficzne, zawarte w Listach Pasterskich nie zgadzają się z biografią apostoła, opartą na Dziejach Apostolskich i innych listach Pawła), a potem poddamy krytycznej ocenie wnioski zeń wyprowadzone zarówno przez przeciwników, jak i zwolenników autentyczności naszych listów.

a) Stan faktyczny

Z *1 Tym* dowiadujemy się, że Paweł, udając się do Macedonii, poleca Tymoteuszowi, aby pozostał w Efezie i zaprowadził porządek w tamtejszym Kościele (1,3); ma nadzieję, że niebawem wróci, ale obawiając się opóźnienia, daje mu wskazania na piśmie. Kiedy to mogło mieć miejsce?

Na pewno nie w roku 51, w czasie pierwszego pobytu Pawła w Macedonii (*Dz Ap 16,11*), ponieważ wtedy kościół w Efezie jeszcze nie istniał. Nie mogło się to wydarzyć również w czasie trzeciej podróży misyjnej Pawła (r. 54—57); wiemy bowiem z *Dz Ap 19,1.8.10.22*, że pobyt apostoła w Efezie był nieprzerwany. Do Koryntu wybiera się Paweł na krótko, na kilka zaledwie dni, a najwyżej — tygodni, podczas gdy według *1 Tym 4,13* liczy się z możliwością dłuższej nieobecności. Wydaje się też psychologicznie niemożliwe, aby list ten mógł powstać w tym samym czasie, co *Gal* oraz *1 i 2 Kor*.

⁹³ Por. J. Schmid, *Zeit und Ort der paulinischen Gefangenschaftsbriefe*, Freiburg 1931, 148 — 159.

⁹⁴ Por. M. Dibelius-H. Conzelmann, *Die Pastoralbriefe*, dz. cyt., 2 — 3. 13. 95 — 97. 114 — 116.

⁹⁵ Por. A. Deissmann, *Licht vom Osten*, Tübingen³ 1909, 172.

Trudno także zgodzić się z Teodorem i Corneliusem a Lapede, którzy sądzą, że *1 Tym* powstał pod koniec pobytu Pawła w Efezie, w r. 57, po Zielonych Świątkach, kiedy to apostoł wybierał się do Macedonii (2 Kor 2,13), albo zaraz po rozruchach, które wywołał Demetriusz (Dz Ap 20,1), albo potem — w czasie trzymiesięcznego pobytu Pawła w Helladzie (Dz Ap 20,3). Wiadomo bowiem, że Tymoteusz nie pozostał wtedy w Efezie, lecz towarzyszył Pawłowi w Macedonii (2 Kor 1,1) i w podróży do Syrii (Dz Ap 20,3—4).

Nie ulega więc żadnej wątpliwości, że *1 Tym* nie mógł powstać w tym okresie życia Pawła, który znamy z Dziejów Apostolskich i innych listów apostoła.

To samo należy powiedzieć i o liście do *Tytusa*. Z 1,5 wynika, że Paweł był z Tytusem na Krecie, i tam zakładał gminy chrześcijańskie. Te gminy trzeba organizacyjnie uporządkować, tym bardziej, że zagraża im błędnowierstwo (1,10 n.; 3,9—11). To zadanie Tytusa. List ma go do tego nakłonić. Dowiadujemy się też z tego listu, że Paweł ma zamiar spędzić zimę w Nikopolis, dokąd wzywa i Tytusa (3, 12). Prosi go jednocześnie, aby najpierw wyprawił Zenasa i Apollosa i starał się, aby im na niczym nie zbywało (3, 13).

Kiedy był Paweł na Krecie? Nie wydaje się, aby to miało miejsce w czasie drugiej podróży misyjnej apostoła, a ściśle — w czasie ewangelizacji Koryntu w latach 51 — 52 (Dz Ap 18,1—17), ponieważ w owym czasie Paweł nie znał jeszcze Apollosa. Wątpliwe także, aby można to umiejscowić na początku trzeciej podróży misyjnej apostoła, w r. 54 (Dz An 18,24; 19,1; 1 Kor 1,12; 3,4—6,22; 4,6; 16,12), ponieważ — jak to już było wyżej powiedziane w związku z *1 Tym* — pobyt Pawła w Efezie był nieprzerwany i dlatego trudno pomieścić w tym okresie ewangelizację Krety. Poza tym wydaje się mało prawdopodobne, aby Łukasz opisując podróż Pawła do Rzymu wzdłuż Krety (Dz Ap 27,7—13) nie wspominał słowem o gminach chrześcijańskich, gdyby one tam istniały w czasie, kiedy pisał Dzieje Apostolskie⁹⁶.

W sytuacji nieco odmiennej i w pewnym sensie lepszej znajduje się *2 Tym*. Paweł jest więźniem (1, 12,16; 2,9) i przebywa w Rzymie (1,17). Gotuje się do przelania krwi (4,6), ale jednocześnie pisze, że Pan go umocnił i że wybawiony został

⁹⁶ Por C. Spicq, *Les Épîtres Pastorales*, dz. cyt., 13. 114 — 116.

z paszczy lwa (4,17). Wymienia wielu swoich współpracowników: Demas podążył do Tesaloniki, Krescens do Galacji, Tytus do Dalmacji (4,10), Tychika posłał do Efezu (4,12). Wiemy też, że apostoł zatrzymywał się niedawno w Koryncie, Troadzie i Milecie (4,13,20); w Milecie pozostawił chorego Trofina (4,20).

Otóż prawie wszystkie podane wyżej wzmianki personalne i topograficzne zgadzają się z opisem podróży Pawła, podanym w *Dz Ap 20,4—21,16*, gdzie czytamy, że apostoł dążąc do Jeruzolimy, zatrzymał się w Koryncie, Troadzie i Milecie. Nawet szczegół z opończą, którą Paweł zostawił w Troadzie 2 *Tym 4,13*), odpowiada *Dz Ap 20,7—13*. Znamienne jest także, iż wzmianka o pierwszej obronie Pawła i umocnieniu go przez Pana w 2 *Tym 4,16—17* harmonizuje z *Dz Ap 23,1—11*. M. Dibelius i H. Conzelmann uważają nawet, że wszystkie dane personalne w 2 *Tym 4,10 nm.* przemawiają za Cezareą jako miejscem powstania tego listu w czasie uwięzienia Pawła w latach 58—60⁹⁷.

Stwierdzenie to jednak jest przesadne, ponieważ nie wszystkie dane personalne przemawiają za tą hipotezą. I tak Trofin, którego Paweł pozostawił chorego w Milecie według 2 *Tym 4,20*, nie mógł być okazją do aresztowania apostoła w Jeruzolimie, jak podają *Dz Ap 21,29*. Trudno także wytłumaczyć, w jaki sposób Demas, który według 2 *Tym 4,10* opuścił Pawła, umiłowawszy ten świat i podążył do Tesaloniki, pojawia się w Rzymie w czasie uwięzienia Pawła w latach 61—63 jako jeden z jego wiernych towarzyszy (*Kol 4,14; Filem 24*).

Cała hipoteza, choć niewątpliwie atrakcyjna, rozbija się o trudność najpoważniejszą, a mianowicie o wiadomość topograficzną, zamieszczoną w 2 *Tym 1,17*⁹⁸, z której wynika niedwuznacznie, że Paweł w czasie pisania listu przebywa w Rzymie. To sprawę przesądza. 2 *Tym*, w tej postaci, w jakiej się obecnie znajduje, nie mógł być wysłany z Cezarei.

Wydaje się również rzeczą mało prawdopodobną łączyć redakcję 2 *Tym* z początkiem pierwszego uwięzienia Pawła w Rzymie, choć za tym przemawiać by mogła ta okoliczność, że Paweł wzywa do siebie w tym liście Tymoteusza, który

⁹⁷ Por. M. Dibelius, H. Conzelmann, *Die Pastoralbriefe*, dz. cyt., 95.

⁹⁸ W wierszu poprzednim (16) mowa jest o Onezyforze, który wiele razy Pawła pokrzepił i jego łańcucha się nie zawstydził i bezpośrednio potem w. 17: „lecz skoro się znalazł w Rzymie, czym prędzej mnie poszukał i odnalazł.”

zrozumiałe nieściśłości, a nawet wyraźne błędy. Jednak obok w istocie przebywa i znajduje się przy apostołe (*Filip 1,1* i *Kol 1,1*) wraz z Markiem (*Kol 4,10*), o którego Paweł specjalnie Tymoteusza prosił (*2 Tym 4,11*). Ale trudno wtedy wyjaśnić obecność w Rzymie u boku Pawła Demasa (*Kol 4,14; Filem 24*), który niedawno apostoła opuścił (*2 Tym 4,10*). Dziwnie także brzmiałoby w tym wypadku polecenie Pawła, aby Tymoteusz wraz z opończą, którą apostoł przed trzema laty (!) zostawił w Troadzie, przyniósł mu także księgi, a zwłaszcza pergaminy (*2 Tym 4,13*). Jeszcze trudniej wytłumaczyć wzmianki w *2 Tym 4,20* o pozostawieniu Erasta w Koryncie, a chorego Trofima w Milecie, skoro wiadomo na pewno, że podróż Pawła do Rzymu wiodła bezpośrednio z Cezarei przez Kretę i Maltę, i że od trzech lat nie był apostoł ani w Azji Mniejszej, ani w Grecji.

Jeszcze mniej prawdopodobną wydaje się ewentualność, że *2 Tym* powstał pod koniec pierwszego rzymskiego uwięzienia Pawła w r. 63, a to dla tych samych racji, które wymieniliśmy wyżej, wykluczając możliwość napisania *2 Tym* na początku tego uwięzienia, z uwagi na trzyletnią rozłąkę Pawła od wymienionych w tym liście osób i miejsc. W tym nowym wypadku rozłąka ta byłaby jeszcze większa, bo wynosiłaby lat pięć. Poza tym *2 Tym 4, 6*, w którym Paweł oświadcza, że bliski jest przelania krwi i chwila jego rozłąki już nadeszła, nie harmonizuje z radosnym tonem *Filip* i *Filem*, pisanych właśnie pod koniec pierwszego uwięzienia w Rzymie, w których apostoł wyraża mocną nadzieję rychłego uwolnienia.

W rezultacie trzeba stwierdzić, że dane biograficzne w Listach Pasterskich nie zgadzają się rzeczywiście z biografią apostoła, znaną nam z *Dziejów Apostolskich* i innych listów Pawła, i że wobec tego Listy Pasterskie nie mogły powstać w tym okresie życia apostoła, o którym nam mówią *Dzieje Apostolskie* i listy Pawła, poczynając od pierwszych, a kończąc na więziennych. Jak widać, uściśliliśmy drugą wypowiedź podaną na początku tego rozdziału, aby zwrócić uwagę, że historyczne ramy życia apostoła nie zamykają się *Dziejami Apostolskimi* i listami więziennymi Pawła.

Jasną jest rzeczą, że dla tych, którzy okres historyczny życia Pawła zacieśniają do ram znanych nam z *Dz Ap* i listów apostoła, Listy Pasterskie, jako nie dające się pomieścić w tych ramach, nie mogą być autentyczne. Są fikcją literacką. Stąd

danych legendarnych mogą się tu znaleźć zdaniem tychże autorów i wiadomości prawdziwe, jak to widziliśmy zwłaszcza w 2 *Tym*⁹⁹.

Nie ma jednak przekonujących racji, aby wyrzekać się możliwości szukania jeszcze innych rozwiązań, które nie utożsamiałyby listów naszych z pismami podrobionymi, a ich autora z jakimś fałszerzem.

b) Działalność Pawła p o r. 63

Męczeńska śmierć Pawła w Rzymie, poświadczona tradycją, nie musiała nastąpić po pierwszym rzymskim uwięzieniu apostoła opisanym w *Dz Ap*. Są podstawy i — jak to zaraz zobaczymy — poważne, aby przypuszczać, iż po tym pierwszym uwięzieniu Paweł odzyskał wolność na kilka lat, po czym został ponownie uwięziony i skazany na śmierć. Jeśli tak było istotnie, to Listy Pasterskie mogły powstać w okresie między pierwszym a drugim uwięzieniem apostoła w Rzymie.

Wolno się spodziewać, że prokonsul Festus, który uznał Pawła niewinnym w Cezarei (*Dz Ap* 26,31—32), przekazał do Rzymu raport korzystny dla apostoła. Sprawa się przeciągnęła, to prawda, ale może na skutek intryg oskarżycieli — Żydów. Sam apostoł jest dobrej myśli, czemu daje wyraz w *Filem* 22; *Filip* 1,25; 2,23 n. (por. *Kol* 4,8 n.) mówiąc wyraźnie o swym rychłym uwolnieniu.

Jest znamienne, że *Dz Ap* kończą się ku zdziwieniu czytelnika pogodnym stwierdzeniem, że Paweł pozostawał (ἐπέμεινεν) w Rzymie przez całe dwa lata, ciesząc się względną wolnością (*Dz Ap* 28,30). C. Spicq zwraca trafnie uwagę na użytą tu formę czasownika ἐπέμεινεν — pozostają tu, co oznacza, że pobyt ten się

⁹⁹ Por. M. Dibelius-H. Conzelmann, *Die Pastoralbriefe*, dz. cyt., 13, 95—97, 115. Stanowisko takie potwierdza, zdaniem tych autorów, również wewnętrzną sprzeczność w samych listach *1 Tym* i *Tyt*. Podane w nich mianowicie wskazówki jako normy stałe nie odpowiadają treści listów, z których rzekomo wynika, że te wskazania są tymczasowe (*1 Tym* 3, 14 n. i 4, 13). Powstaje nadto pytanie, dlaczego sam Paweł nie uporządkował kościoła w Efezie, który dopiero co opuścił, i skąd potrzeba pisania o tym, skoro apostoł ma tam rychło powrócić (tamże, 3, 13). Obydwie trudności dadzą się jednak przy obiektywnym odczytaniu listów, a zwłaszcza *1 Tym* 3, dostatecznie wyjaśnić. Por. W. Michaelis, *Einleitung*, dz. cyt., 247 n.

skończył i dalej nie trwa, czyli że apostoł po tych dwóch latach Rzym opuścił¹⁰⁰. Trudno przypuścić, aby ten dwuletni pobyt Pawła w Rzymie zakończył się śmiercią apostoła, skoro Łukasz nie tylko o tym nie wspomina, ale przeciwnie — pisze, że apostoł mógł przyjmować w wynajętym przez siebie domu wszystkich, którzy doń przychodzili (*Dz Ap 28,30*).

Co prawda, dziwne jest także, że nie mówi wyraźnie o uwolnieniu Pawła i o jego dalszej działalności. E. Jacquier, a za nim i C. Spicq tłumaczą to, odwołując się do celu *Dz Ap*, którym było — ich zdaniem — ukazanie rozprzestrzenienia się chrystianizmu aż do Rzymu, centrum świata i sądzą, że dalsze dzieje Pawła tym celem nie były objęte¹⁰¹, co jednak nie wydaje się w pełni przekonujące. Wyraźne natomiast świadectwo o podwójnym uwięzieniu rzymskim Pawła daje Euzebiusz z Cezarei¹⁰² i tradycja wyznaczająca datę męczeństwa św. Pawła w Rzymie na r. 67¹⁰³.

Drugim wyraźnym punktem oparcia w ustaleniu czasu powstania Listów Pasterskich jest dla zwolenników ich autentyczności tradycja o podróży Pawła do Hiszpanii. Opiera się ona głównie na świadectwie Klemensa Rzymskiego, który w r. 96 pisze tak do Koryntian (5,5—7): „Paweł otrzymał nagrodę cierpliwości po siedmiogodzinnych więzach, banicji, kamieniowaniu, stawszy się głosicielem ewangelii na Wschodzie i Zachodzie, zdobył rzetelne uznanie dla swojej wiary Nauczywszy sprawiedliwości cały świat i po dojściu do krańca Zachodu (*καὶ ἐπὶ τὸ τέρμα τῆς δόσεως ἐλθὼν*) i po złożeniu świadectwa wobec władców zeszedł z tego świata przeniesiony

¹⁰⁰ Por. C. Spicq, *Les Épîtres Pastorales*, dz. cyt., LXXVIII.

¹⁰¹ Por. E. Jacquier, *Les Actes des Apôtres*, Paris 1926, CVIII: C. Spicq, *Les Épîtres Pastorales*, LXXVII.

¹⁰² Por. *Hist. Kościoła* 2, 22: „Łukasz, autor *Dziejów apostołskich*, opowiadanie swe na tym zakończył, jak Paweł przez całe dwa lata w Rzymie przebywał na wolnej stopie i bez przeszkody głosił słowo Boże. Po swej obronie przed trybunałem apostoł wybrał się podobno w nową podróż na opowiadanie ewangelii, a potem powrócił do stolicy i męczeństwem życie swe zakończył. Wtenczas to z więzienia pisze swój Drugi List do Tymoteusza, w którym wyraźnie wspomina pierwszą swą obronę oraz bliski swój koniec... Przytacza to, by stwierdzić, że Paweł nie dokonał męczeństwa za tego pobytu w Rzymie, który opisał Łukasz... (Przekład ks. A. Lisieckiego, Poznań 1924, 79 n.).

¹⁰³ Por. E. Jacquier, *Historie des Livres du Nouveau Testament*, Paris 1908, 19 n. Podwójne uwięzienie Pawła w Rzymie przyjmują wśród autorów niekatolickich m. i. F. Spitta, J. B. Lightfoot, F. J. A. Hort, J. H. Bernard, Th. Zahn, G. Wohlenberg, A. Schlatter, W. Michaelis, J. Behm, J. Jeremias.

w miejsce święte, stawszy się najwspanialszym wzorem cierpliwości”.

Mimo oczywistych przerośni, nie trudno dostrzec dokładne następstwo chronologiczne podanych tu faktów: Paweł głosi ewangelię wszędzie, sięga aż do krańca Zachodu, składa świadectwo wobec władców (w Rzymie) i umiera.

Na szczególną uwagę zasługuje formuła τὸ τέρματης δόσεως. Wyraz pierwszy τέρμα oznacza krańce, granice kraju (por. Herodot 7,54) a δόσις (przeciwieństwo do ἀνατολή) oznacza Zachód (por. Polib. I, 42,5; V, 104,7). W ustach Rzymianina „krańce Zachodu” określać mogą tylko Hiszpanię (por. Strabon 2,1)¹⁰⁴.

O podróży Pawła do Hiszpanii wspomina kanon Muratoriego, napisany prawdopodobnie przez Hipolita Rzymskiego ok. r. 200: „Łukasz podkreśla zacnemu Teofilowi, że wszystkie rzeczy działy się za jego czasów, i wykazuje to w sposób oczywisty pozostawiając na uboczu mękę Piotra, a także podróż Pawła z Rzymu do Hiszpanii”¹⁰⁵. Mamy też wzmiankę o tej podróży apostoła w apokryficznych *Dziejach Piotra* z r. ok. 200—201¹⁰⁶. Potwierdzają tę wiadomość starożytni pisarze koś-

¹⁰⁴ Do takiego wniosku doszedł E. Dubowy w swej gruntowej pracy: *Klemens von Rom über die Reise Pauli nach Spanien*, w: *Biblische Studien* 19 (1914) 1 — 111. Por. C. Spicq, *les Épîtres Pastorales*, dz. cyt., LXXVIII n.

¹⁰⁵ Tak właśnie tłumaczy linię 38 M. J. Lagrange: „Lcc fait entendre à l'excellent Théophile que toutes choses s'étaient passées de son temps, et il le montre évidemment en laissant de coté la passion de Pierre et aussi le départ de Paul quittant la Ville pour l'Espagne”. *Le Canon d'Hippolyte et le Fragment de Muratori*, RB 42 (1933) 174. Jak cały tekst fragmentu, tak i interesująca nas linia 39 obfituje w skażenia i błędy. Oto tekst fragmentu, zamieszczony z korekturami (litery w nawiasach) przez M. J. Lagrange'a art. cyt., 171: „Lucas optime theofile conprindit quia sub praesentia eius sinigula gerebantur sicuti et semote passion(e) Petri euidenter declarat sed etet profectio(e) Pauli ab urbe ad spani(a) profic(e)scentis...”

Tym tłumaczy się odmiennosc przekładu ks. s. Szydelskiego (*Początki chrześcijaństwa*, Warszawa 1911, 22); „Łukasz zacnemu Teofilowi napisał, ponieważ w jego obecności poszczególne rzeczy działy się, osobno cierpienia Piotra jasno przedstawia, tak też podróże Pawła dążącego z Rzymu do Hiszpanii”, który to przekład zamieścił ks. E. Dąbrowski w swej książce: *Glossy i odkrycia biblijne*, Warszawa 1954, 126 n.

¹⁰⁶ „Paulus profecteus est in Spaniam” (L. Vouaux, *Les Actes de Pierre*, Paris 1922, 263).

cielni: Orygenes, Atanazy, Cyryl Jerozolimski, Epifaniusz, Jan Chryzostom, Hieronim, Teodoret i in.¹⁰⁷

Trzeba także się zgodzić, że podróż Pawła do Hiszpanii znajduje potwierdzenie w misji apostoła i w jego konkretnych planach. Misją Pawła było głoszenie Ewangelii między poganami (*Gal 1,15 n.*; 2,8—10, por. *Dz. Ap 9,15; 26,17 n.*). Niósł Chrystusa przede wszystkim tam, gdzie Go jeszcze nie znano (*Rzym 15,20*; por. *2 Kor 10,15 n.*). Parł wyraźnie na Zachód. O konkretnym wreszcie planie podróży do Hiszpanii pisze w liście do *Rzymian 15,23 n. 28*, wyrażając nadzieję, że po drodze zatrzyma się w Rzymie¹⁰⁸.

Wszystkie racje są poważne, ale nie wydaje się, aby na ich podstawie można uznać podróż Pawła do Hiszpanii za fakt historyczny pewny, jak sądzi C. Spicq¹⁰⁹ za P. B. Gamsem¹¹⁰ i R. Zellerem¹¹¹. Przyczyną tego braku pewności są pewne zastrzeżenia, wysuwane przeciw świadectwom Klemensa Rzymskiego i fragmentu Muratoriańskiego.

Chodzi głównie o to, że List Klemensa Rzymskiego nie daje pewnych przesłanek biograficznych. Mowa tam jest o Rzymie i Hiszpanii, ale te krańce Zachodu (Hiszpanię), o których mowa w cytowanym fragmencie, osiągnął Paweł przed uwięzieniem. I w związku z tym nie wolno pominąć milczeniem faktu, że omawiany dokument zna tylko jedno uwięzienie Pawła i że nie wspomina o uwolnieniu apostoła¹¹². Jeśli zaś chodzi o drugi dokument — fragment Muratoriego, to jak zaznaczone było w przypisie 13, nie jest on wolny od skażeń i błędów i podany wyżej w rekonstrukcji i przekładzie M. J. Lagrange'a nie wyklucza innych poprawek i tłumaczeń. Dlatego wydaje się, że podróż Pawła do Hiszpanii można uznać tylko za możliwą i prawdopodobną¹¹³.

¹⁰⁷ Por. Th. Zohn, *Einleitung in des Neue Testament*, Leipzig³ 1906, I, 453; C. Spicq, *Les Épîtres Pastorales*, dz. cyt., LXXIX.

¹⁰⁸ Por. C. Spicq, *Les Épîtres Pastorales*, dz. cyt., LXXVII—LXXXIII.

¹⁰⁹ Por. tamże, LXXXIII.

¹¹⁰ Por. P. B. Gams, *Die Kirchengeschichte von Spanien*, Regensburg 1866, I, 54—63.

¹¹¹ Por. R. Zeller, *Memorial des Études latines*, Paris 1943, 380.

¹¹² Por. M. Dibelius - H. Conzelmann, *Die Pastoralbriefe*, dz. cyt., 3.

¹¹³ Tak też ocenia ją R. Thouvenot, *Note sur la venue de saint Paul en Espagne*, w: *Essai sur la province romaine de Bétique*, Paris 1940, 304.

Również za możliwe tylko i prawdopodobne przyjmujemy podwójne uwięzienie Pawła w Rzymie, ponieważ świadczące o tym dokumenty tradycji opierają się głównie na liście Klemensa Rzymskiego do Koryntian. Ale to wystarczy, aby obronić Listy Pasterskie przed zarzutem fikcji literackiej. Wszystkie bowiem omówione wyżej dane topograficzne i personalne w naszych listach mogą odnosić się do okresu życia apostoła między r. 63 a 67.

7. Czas i miejsce powstania Listów Pasterskich

Bliższe określenie czasu i miejsca napisania Listów Pasterskich jest niemożliwe. Jeśli bowiem przyjmujemy tu jako jeden punkt oparcia dane biograficzne naszych listów, a jako drugi — czteroletni okres życia Pawła między r. 63 a 67, to powstanie mnóstwo możliwości, z których każda będzie jednak tylko czystą koniekturą. Mimo to warto może zapoznać się chociaż z jedną. Podają tę, którą wybrał C. Spicq w swoim komentarzu na Listy Pasterskie¹¹⁴.

Spicq uważa, że apostoł po uwolnieniu z więzienia rzymskiego nie udał się najpierw do Hiszpanii, a potem na Wschód jak to przyjmują m. i. Th Zahn¹¹⁵ i M. Meinertz¹¹⁶, lecz zmieniwszy decyzję z r. 58, odwiedził jak mógł najrychlej kościoły w Azji Mniejszej. Przybył więc do Efezu, a stąd odwiedzał Kolosy (*Filem 19*) i inne kościoły Frygii, Sardes, Filadelfię, Hierapolis, Laodyceę itd. Może wtedy wyruszył na ewangelizację Krety. Nie mógł też pewnie pominąć Filipian (*Filip 2,19*).

Po roku, a więc wiosną, lub z początkiem lata r. 64 udał się do Hiszpanii. Rozpoczął pracę od kolonii żydowskich, których tu było wiele na wybrzeżu. Znikoma ilość dokumentów łączących się z tym pobytem Pawła, każe przypuszczać, że misja apostoła była krótka i mało owocna. Żydzi zachowali się zapewne wobec Pawła tak jak zwykle, jak dawniej i wzniecili przesładowanie.

Wolno przypuścić, że apostoł wracając z Hiszpanii, wstąpił do Rzymu, aby pokrzepić chrześcijan oskarżonych przez Nerona o podpalenie stolicy. Długo tu pozostać nie może. Raz dlatego,

¹¹⁴ Por. C. Spicq, *Les Épîtres Pastorales*, dz. cyt., LXXXIII—LXXXVIII.

¹¹⁵ Por. Th. Zahn *Einleitung*, dz. cyt., 439 n.

¹¹⁶ Por. M. Meinertz, *Einleitung in das Testament*, Paderborn⁴ 1933, 165.

że jest podejrzany dla władz rzymskich, a po wtóre ponieważ kościoły w Azji Mniejszej i w Grecji przeżywają zagrożenie ze strony błędowierców i wymagają jego obecności. Wyrusza więc pod koniec r. 64 lub na początku r. 65 do Azji Mniejszej i znowu zatrzymuje się w Efezie. Jest z Tymoteuszem. W lecie 65 r. udaje się na kilka tygodni na Krete wraz z Tytusem, którego zostawia na miejscu, aby uporządkował organizację gmin. Sam zaś wraca do Efezu, ale na krótko. Powierza kierownictwo kościoła Tymoteuszowi i spieszy na północ, do Troady. Przybywa do Macedonii (1 *Tym* 1,3) i zatrzymuje się w Filipach. I może stąd wysyła jesienią 65 r. prawie jednocześnie dwa listy: 1 *Tym* i *Tyt*.

Apostoł wyraża wprawdzie nadzieję, że niebawem powróci do Efezu (1 *Tym* 3,14; 4,13), ale pewien tego nie jest (1 *Tym* 3,15). Widać z tego, że zdawał sobie sprawę, iż nie jest już panem swoich decyzji i że życie jego znajduje się w poważnym niebezpieczeństwie.

W Troadzie zatrzymuje się u Karposa. Zostawia tu płaszcz i księgi i z początkiem r. 66 przybywa do Efezu, gdzie zostaje ponownie aresztowany. Miał tu wielu nieprzyjaciół (por. *Dz Ap* 19,23—20,1.3), którzy mogli go wydać w ręce czatujących już na niego agentów policji cesarskiej.

Pod strażą opuszcza apostoł Efez wraz z kilku uczniami: Łukaszem, Tytusem, Tychikiem, Demasem, Trofimem i Erastem. Tymoteusza pozostawia we łzach (2 *Tym* 1,4). W Milecie wsiada na okręt, ale już bez Trofima, który z powodu choroby nie może kontynuować podróży (2 *Tym* 4,20). W Koryncie rozłącza się znów z Erastem (2 *Tym* 4,20). Droga biegnie teraz przez Dyrrachium, Brindisi, drogą Appijską do więzienia w Rzymie. I tutaj głosi Paweł ewangelię (2 *Tym* 4,17). Korzysta z przysługującego mu prawa i broni się, ale nie ma złudzeń co do ostatecznego wyroku. Proces ciągnie się przez miesiące. Opuszcza apostoła Demas, a dwaj inni towarzysze odjeżdżają: Krescens do Galacji, a Tytus do Dalmacji (2 *Tym* 4,10). Na krótko odwiedził Pawła w więzieniu Onezyfor z Efezu (2 *Tym* 1,17). U boku apostoła pozostał tylko Łukasz (2 *Tym* 4,11), nie licząc dochodzących z zewnątrz chrześcijan rzymskich: Eubulusa, Pudensa, Linusa i Klaudii.

Dlatego Paweł wzywa Tymoteusza, aby się spieszył i przybył do niego przed zimą (2 *Tym* 4,21), korzystając z lepszych warunków podróży. Tymoteusz ma zabrać ze sobą Marka (2 *Tym* 4,11) i jechać przez Troadę, aby odebrać od Karposa

pozostawione tam przez Pawła płaszcz i księgi (2 Tym 4,12). O tym wszystkim powiadamia Paweł Tymoteusza w skierowanym do niego drugim liście prawdopodobnie jesienią 66 r.

8. Autor Listów Pasterskich

Przeprowadzona wyżej analiza argumentów za i przeciw autorstwu Pawłowemu. Listów Pasterskich upoważnia nas do wyciągnięcia dwóch wniosków: 1^o przesuwanie daty powstania naszych listów na w. II jest w świetle ostatnich badań bezpodstawne i 2^o autentyczność Listów Pasterskich wydaje się być nieco inna niż pozostałych listów Pawła.

Wniosek pierwszy wymaga jeszcze konfrontacji z tezą H. v. Campenhausena, który dowodzi, że listy nasze napisał Polikarp ze Smyrny ok. połowy w. II ¹¹⁷.

a) Krytyka hipotezy H. v. Campenhausena

Nie da się zaprzeczyć, że między naszymi listami a listem Polikarpa istnieje podobieństwo zarówno pod względem treści, jak i formy, na które zwrócił uwagę W. Bauer już w r. 1934 ¹¹⁸. Czy jednak te analogie mogą stanowić dostateczną podstawę do przypisania Polikarpowi autorstwa Listów Pasterskich?

V. Campenhausen odwołuje się m. in. do faktu, że wyrażenie *ó νῦν αἰών* — wiek teraźniejszy, określające obecną fazę świata, które spotykamy w N. T. tylko w naszych listach: 1 Tym 6,17; 2 Tym 4,10; Tyt 2,12, odnajdujemy także i tylko w tym czasie u Polikarpa w jego liście do Filipian 5,2 i 9,2 ¹¹⁹. Jest to niewątpliwie zjawisko wymowne, świadczące o pokrewieństwie słownictwa między Polikarpem a Listami Pasterskimi. Nie może jednak stanowić przekonującego argumentu ani o tożsamości autora cytowanych dokumentów, ani o ich bezpośredniej zależności literackiej. Z faktu bowiem, że w Listach Pasterskich, w trzech przytoczonych wyżej miejscach, użyte zostało wyrażenie „wiek teraźniejszy”, nie wynika, że autor naszych listów nie znał innych podobnych określeń, jak np. „ten wiek” ¹²⁰. Poza tym formuła „wiek teraźniejszy” mogła

¹¹⁷ Por. Polykarp v. Smyrna und die Past., dz. cyt., zwłaszcza 12. 48.

¹¹⁸ Por. W. Bauer, *Rechtgläubigkeit und Ketzerei im ältesten Christentum*, Tübingen 1934, 226.

¹¹⁹ Por. Polykarp, dz. cyt., 26 n.

¹²⁰ Por. W. Michaelis, *Einleitung*, dz. cyt., 257.

być zaczerpnięta z trzeciego wspólnego źródła, którym mógł być po prostu współczesny omawianym tu tekstom słownik chrześcijański. Nie da się wreszcie wykluczyć i zależności Polikarpa od Listów Pasterskich, o czym była mowa wyżej, w rozdz. 1, poświęconym dokumentacji patrystycznej.

Jeszcze słabszym argumentem tezy v. Campenhausena wydaje się być jego uwaga, że tylko w *1 Tym* 5,24 i u Polikarpa 3,3 spotykamy się z przenośnym użyciem pary czasowników: wyprzedzać (προάγειν) i iść w ślad, następować (ἐπακολουθεῖν.) Tę analogię bowiem osłabia fakt, że w *1 Tym* 5,42 kontekst wskazuje raczej na sens chronologiczny tych czasowników, podczas gdy u Polikarpa 3,3 — ma sens przestrzenny¹²¹.

Nie o wiele lepiej przedstawia się sprawa z analogią rzeczową odnośnie monarchicznego biskupstwa, którego ślad upatruje v. Campenhausen w naszych listach, a konkretnie w tym, że termin „biskup” występuje tu w liczbie pojedynczej, podczas gdy o prezbiterach i diakonach mówi się zawsze w liczbie mnogiej¹²². Ocena krytyczna tego argumentu podana została wyżej w rozdz. 4¹²³. Ale i sam v. Campenhausen zdaje sobie sprawę, że w Listach Pasterskich nie widać jeszcze „monarchii biskupiej”, można tu mówić najwyżej o jakiejś wcześniejszej formie biskupstwa monarchicznego¹²⁴.

Za autorstwem Polikarpa odnośnie Listów Pasterskich przemawiać ma też wypowiedź w *Tyt* 1,10 („jest bowiem wielu krnąbrnych, gadatliwych i uwodzicieli, zwłaszcza tych z obrzezania — οἱ ἐκ τῆς περιτομῆς”), z której według v. Campenhausena wynika, że autorem listu nie może być żaden Żyd, ale prawdopodobnie ktoś zrodzony przez chrześcijańskich rodziców, na co wskazywać znów mają: *2 Tym* 1,3; 3,15¹²⁵. Stwierdzenie to stoi w sprzeczności ze znanymi nam autentycznymi wypowiedziami Pawła — Żyda w jego listach do *Galatów* 2,12 i do *Rzymian* 4,12, gdzie występuje również zwrot: ἐκ περιτομῆς — (ci) z obrzezania.

Teksty: *2 Tym* 1,3 („Dziękuję Bogu, któremu służę od przodków w czystym sumieniu”) i 3,15 („ponieważ od lat niemowlęcych znasz Pisma święte, które mogą cię nauczyć mądrości ku zbawieniu przez wiarę w Chrystusie Jezusie”) w żadnym wy-

¹²¹ Por. tamże, 257.

¹²² Por. *Polykarp*, dz. cyt., 15.

¹²³ Por. wyżej, s.

¹²⁴ Por. *Polykarp*, dz. cyt., 15.

¹²⁵ Por. tamże, 13.

padku nie muszą wskazywać na autora, którego rodzice byli już chrześcijaninami, ani tym bardziej — na osobę Polikarpa.

Nadto jeszcze było niezrozumiałe, że Polikarp, podszywając się jako autor naszych listów pod autorytet Pawła — Żyda, zdradza się w cytowanych miejscach jako fałszerz i to w sposób tak naiwny¹²⁶.

Dlatego też z uznaniem trzeba podkreślić, że i sam v. Campenhausen zdaje się podzielać naszą rezerwę do jego wywodów, gdy pisze, iż nie jest pewne, że te wszystkie spostrzeżenia przemawiają za Polikarpem jako autorem Listów Pasterskich¹²⁷.

Ta rezerwa znacznie się wzmoże, gdy uwzględnimy różnice, jakie zachodzą między naszymi listami a Polikarpem, z których to różnic zdaje sobie sprawę i v. Campenhausen. Największą trudność w przyznaniu Polikarpowi autorstwa Listów Pasterskich stanowi, zdaniem v. Campenhausena, problem cytatów i aluzji do St. T., których pełno u Polikarpa, a których brak w Listach Pasterskich¹²⁸.

Wydaje się jednak, że trudność o wiele większą stwarza pytanie, czy wolno Polikarpowi przypisywać pseudonimiczne autorstwo listów Pawłowych. V. Campenhausen w obronie swej tezy powołuje się na powagę i sławę Polikarpa, przypominając, że współcześni nazywali go „nauczycielem apostołskim i biskupem — prorokiem”, „nauczycielem Azji”, „ojcem chrześcijan”¹²⁹. Otóż właśnie to wszystko chlubne, co wiemy o Polikarpie, łącznie z jego wyraźnie Pawłową orientacją, wyróżniającą go spośród współczesnych mu pisarzy, co tak mocno akcentuje v. Campenhausen¹³⁰, przemawia naszym zdaniem przeciw tezie autora. Takiemu człowiekowi jak Polikarp nie podobna przypisywać dzieła, które by go obciążało fałszerstwem.

Ma niewątpliwie rację v. Campenhausen, kiedy pisze, iż pseudonimowego autora czasów ówczesnych nie można osądzać kryteriami dzisiejszymi jako pospolitego fałszerza, tym bardziej, że działał w dobrej wierze, starając się odtworzyć jak najwierniej naukę i język Pawła na podstawie tradycji swego Kościoła, z którą się mógł doskonale zapoznać¹³¹. Mimo to, tzn. uwzględniając kryteria współczesne Polikarpowi, trudno uwie-

¹²⁶ Por. W. Michaels, *Einleitung*, dz. cyt., 257.

¹²⁷ Por. *Polikarp*, dz. cyt., 10 (przyp. 18). 46.

¹²⁸ Por. tamże, 48.

¹²⁹ Por. tamże, 19 n.

¹³⁰ Por. tamże, 42—44.

¹³¹ Por. tamże, 45.

rzyć v. Campenhausenowi, że autor takiego dzieła pseudonimowego jest całkowicie bez winy¹³². A nie ma powyższych racji, aby tego rodzaju winą obciążyć czcigodną postać świętego biskupa ze Smyrny.

Któż więc napisał Listy Pasterskie? Aby na to pytanie odpowiedzieć, trzeba określić możliwie najdokładniej rolę każdego, kto mógł brać udział w powstaniu naszych listów korzystając, oczywiście, także z charyzmatu natchnienia. Wiadomo przecież, że Paweł nie pisał wszystkich listów sam, lecz korzystał w tym z pomocy innych, których nazwać można sekretarzami. Takim sekretarzem przy zredagowaniu listu do Rzymian był Tercjusz (*Rzym 16, 22*). Sekretarza listu do Galatów nie znamy, ale wiemy, że w liście tym zaledwie kilka wierszy napisał apostoł ręką własną (*Gal 6, 11 — 18*)¹³³. A jak się rzecz miała z Listami Pasterskimi?

b) Rola i osoba sekretarza

Utrzymuje się na ogół, że Paweł dyktował listy i że wobec tego rola sekretarza była bierna: ograniczała się do spisywania dyktowanych wypowiedzi apostoła.

Inaczej sądzi O. Roller. Jego zdaniem, Paweł nie dyktował swych listów, lecz albo je pisał sam (*2 Tes, Gal, 1 Kor, Filem i Kol*) albo powierzał tę pracę sekretarzowi (listy pozostałe)¹³⁴. Rola sekretarza w tym wypadku nie pokrywała się z funkcją pisania pod dyktando. Choć wywody Rollera budzą niekiedy pewne zastrzeżenia¹³⁵, to jednak główna jego racja podana jako dowód, że Paweł nie mógł dyktować swych listów, wydaje się poważna. Chodzi mianowicie o to, że pisanie w czasie Pawła było sprawą trudną i czasochłonną, a to głównie na skutek niedogodnych materiałów i instrumentów pisemnych. Skoro na

¹³² Tak też sądzą: E. Käsemann, W. Michaelis (Einleitung, dz. cyt., 258), i M. Dibelius-H. Conzelmann (Die Pastoralbriefe, dz. cyt., 2).

¹³³ O. Roller (*Das Formular der paulinischen Briefe*, dz. cyt., 591) utrzymuje, że w listach: *1 Tes, 2 Kor, Filip* i może w pierwszej części *Kol* widać ślady Tymoteusza jako sekretarza tych listów. Styl ich nazywa nawet stylem mieszanym Tymoteuszowo-Pawłowym (tamże, 146). Krytykę opinii O. Rollera dał W. Michaelis, Einleitung, dz. cyt., 242—244.

¹³⁴ Por. *Das Formular*, dz. cyt., 4—6. 187—191. 250—252. 590—592. Znane miejsca podane jako napisane własnoręcznie przez Pawła (*2 Tes 3, 17; Gal 6, 11; Kor. 16, 21; Filem 19; Kol 4, 18*) interpretuje O. Roller jako świadectwa przemawiające za własnoręcznym napisaniem przez Pawła całych listów, w których te fragmenty się znajdują.

¹³⁵ Np. odnośnie stylu mieszanego Tymoteuszowo-Pawłowego. Por. wyżej przyp. 133.

minutę można było napisać nie więcej niż 3 sylaby, to rzeczywiście dyktowanie sylaba po sylabie nie wydaje się dla autora listu ani łatwe ani atrakcyjne, zwłaszcza dla autora takiego jak Paweł. O wiele prościej powierzyć zredagowanie listu sekretarzowi, dając mu uprzednio odpowiednie wskazania ustnie, lub na piśmie¹³⁶.

Nie przesądzając sprawy, czy Paweł niektóre listy dyktował czy nie, wydaje się bardzo prawdopodobne, że ci, którymi posługiwał się przy pisaniu listów, a których nazwaliśmy sekretarzami w znaczeniu najszerszym (obejmującym także piszących pod dyktando), mogli mieć czasem pozostawiony dla siebie pewien margines wolności, raz większy raz mniejszy, zależnie głównie od okoliczności, w jakich list powstawał i w zależności od nich samych, tj. od kwalifikacji ich jako sekretarzy. Wydaje się więc, że i Listy Pasterskie są dziełem nie tylko Pawła — jako autora głównego i oficjalnego, ale i jego pomocnika — sekretarza.

Na myśl o tym wpadł pierwszy H. A. Schott w r. 1830, oświadczając, że listy nasze napisał w imieniu i z upoważnienia Pawła jeden z jego towarzyszy (może Łukasz)¹³⁷.

Myśl tę podjął i podał jako hipotezę interesującą P. Dornier, P. S. S., autor komentarza naszych listów, wchodzącego do kolekcji *La Sainte Bible de Jérusalem*¹³⁸. Autor pisze najpierw, że nie można wykluczyć, iż sekretarz Listów Pasterskich miał jakiś większy udział w ich redakcji. Kto nim był? Odpowiedź trudna, ponieważ sam sekretarz imienia swego nie podał. Nie bez racji jednak wysuwano imię Łukasza. Był on u boku Pawła zarówno wtedy, gdy pisany był *2 Tym* (*2 Tym* 4, 11), a więc w czasie drugiego uwięzienia apostoła, jak i wtedy, kiedy wysyłany był list do Kolosan (*Kol* 4, 14), tj. w czasie pierwszego uwięzienia w Rzymie i prawdopodobnie towarzyszył Pawłowi w podróżach między pierwszym a drugim uwięzieniem. Poza

¹³⁶ Por. O. Roller, *Das Formular*, dz. cyt., 250—252. Udział sekretarza, który nie jest tylko „amanuensis”, przyjmują także: F. J. Badcock, *The Pauline Epistles and the Epistle to the Hebrews in their Historical Setting*, London 1937 i J. A. Eschlimann, *La Rédaction des Épîtres Pauliniennes*, w: RB 53 (1946) 185—196.

¹³⁷ Por. H. A. Schott, *Isagoge Historico-Critica in Libros Novi Foederis Sacros*, 1830, 325. Za współpracą Łukasza opowiedzieli się także: H. J. Holtzmann, *Die Pastoralbriefe, kritisch und exegetisch bearbeitet*, Leipzig 1880, 92 nn; J. D. James, *The genuiness and Authorship of the Pastoral Epistles*, London 1906, 154 nn.

¹³⁸ Por. P. Dornier, P. S. S., *Les Épîtres de Saint Paul à Timothée et à Tite*, dz. cyt., 16 n.

tym widoczne są pewne analogie dotyczące stylu Dziejów Apostołskich i naszych listów.

Przeciw tej hipotezie odnośnie Łukasza jako ewentualnego sekretarza Listów Pasterskich W. Michaelis wysuwa zastrzeżenie natury filologicznej. Twierdzi mianowicie, że język Łukasza i Listów Pasterskich wykazuje zbyt duże i istotne różnice. Na 848 słówek, stanowiących słownik naszych listów, 159 słówek nie spotykamy w ogóle u Łukasza. Ok. 2200 słówek Łukasza nie znajduje się w Listach Pasterskich. Tylko 27 słówek jest wspólnych wyłącznie Łukaszowi i Listom Pasterskim wewnątrz N. T. Wśród tych słówek jest wiele złożonych, których części składowe znaleźć można i w innych księgach N. T. Z drugiej strony słownik Listów Pasterskich okazuje się bardziej Pawłowy niż Łukaszowy: 50 słówek jest wspólnych dla Listów Pasterskich i pozostałych pism Pawła dalsze 493 są wspólne także innym księgom N. T., a 1635 słówek Pawła nie spotykamy w listach Pasterskich. Ten stosunek, zdaniem Michaelisa, powinien być odwrotny, tzn. że język naszych listów powinien być bardziej Łukaszowy niż Pawłowy, jeśli się przyjmie, że Paweł korzystał z Łukasza jako samodzielnego sekretarza¹³⁹.

Spostrzeżenia Michaelisa oparte na analizie porównawczej słownika Listów Pasterskich, słownika Łukasza i Pawła, są słuszne, ale wniosek końcowy nie jest przekonujący. Wydaje się nawet, że w naszym konkretnym wypadku przesłanki dopuszczają wniosek przeciwny, wzmacniając prawdopodobieństwo hipotezy o Łukaszu jako sekretarzu Listów Pasterskich, a przynajmniej 2 Tym. Łukasz jako sekretarz mógł przecież korzystać z obszerniejszych dyspozycji Pawła, a poza tym znał dobrze, pewnie jak nikt inny, treść i formę jego nauczania. Zdawał też sobie sprawę, że pełni tylko rolę sekretarza Pawła.

Nie wydaje się natomiast uzasadniona uwaga O. Rollera, że sekretarza Listów szukać należy pośród tych, dla których językiem ojczystym była łacina. Wskazywać ma to wyraz obcy w 2 Tym 4, 13: *membránas*¹⁴⁰. Wraz ten jednak na skutek powszechnego użycia wszedł do słownika greki — *koine*¹⁴¹. Nie ma więc podstawy, aby zaciśnąć krąg ewentualnych sekretarzy Listów Pasterskich wyłącznie do łacinników.

W rezultacie powiedzieć trzeba, że sekretarza Listów Pasterskich nie znamy. Udział Łukasza jest tylko prawdopodobny.

¹³⁹ Por. W. Michaelis, *Einleitung*, dz. cyt., 244.

¹⁴⁰ Por. O. Roller, *Das Formular*, dz. cyt., 343 n.

¹⁴¹ Por. W. Michaelis, *Einleitung*, dz. cyt., 244.

Były na pewno racje, które sprawiły, że imię to pozostało w ukryciu, jak wiele imion sekretarzy, redaktorów, a nawet autorów ksiąg św., zwłaszcza St. T. Ale z tego nie wynika, że imion tych nie należy szukać, ani że badania takie są z góry skazane na niepowodzenie.

c) Udział redaktora

W. Michaelis oceniając krytycznie naszą hipotezę o udziale sekretarza w powstaniu listów Pasterskich, wysuwa przeciw niej jako trudność najpoważniejszą to, iż listy nasze powstały w różnych okolicznościach, a głównie w różnym czasie i miejscu, i że wobec tego ich sekretarz, znany Tymoteuszowi i Tytusowi, musiałby stale przez dłuższy okres czasu towarzyszyć Pawłowi — a to wydaje się mało prawdopodobne.

Michaelis zakłada, że wszystkie trzy Listy Pasterskie musiałby pisać jeden i ten sam sekretarz, bo tylko taka ewentualność tłumaczyłaby uderzające podobieństwa między naszymi listami¹⁴². Otóż jeśli nawet przyjmiemy hipotetycznie to założenie Michaelisa, to nie możemy wykluczyć, że Łukasz był z Pawłem przez cały czas między jego pierwszym a drugim uwieżeniem, i że wobec tego mógł służyć apostołowi przy redagowaniu wszystkich trzech listów. Ale do tego nie przywiązujemy większej wagi. Trudność zaś Michaelisa zniknie zupełnie, jeśli dopuścimy do udziału w powstaniu Listów Pasterskich w ich obecnej formie jeszcze i redaktora.

Sekretarz względnie sekretarze pisali Listy Pasterskie w imieniu i na polecenie Pawła, korzystając z jego wskazówek bądź ustnych, bądź przekazanych na piśmie. Nie wiadomo, czy apostoł posłużył się tu jednym, czy dwoma, czy nawet trzema sekretarzami. Wydaje się prawdopodobne, że w pisaniu 2 Tym brał udział Łukasz. Owe 27 słówek, które w N. T. spotykamy tylko u Łukasza i w Listach Pasterskich, mają swoją wymowę. Łukasz na pewno był u boku Pawła w czasie wysyłania 2 Tym (2 Tym 4, 11), Uczeń Pawła, towarzyszył jego wędrówek apostołskich, mógł tę rolę wypełnić jak najdokładniej.

Jeśli przyjmiemy tę ewentualność, to konsekwentnie przyjąć musimy i drugą, tj. jego udział w redakcji dwóch listów pozostałych. Ale nie koniecznie w roli sekretarza w tym znaczeniu, o jakim dotychczas była mowa. Łukasz mógł dokonać adiustacji

¹⁴² Por. tamże, 243.

¹⁴³ Por. A. Tricot, *Le canon des Écritures*, w: *Initiation Biblique* (A. Robert et A. Tricot), Paris³ 1954. 66.

1 *Tym* i *Tyt* w czasie, kiedy Listy Pasterskie włączone zostały do „corpus Paulinum”.

Wiemy, że niektóre przynajmniej listy Pawła jeszcze za jego życia miały być wymieniane w kościołach Achai, Macedonii i Azji (*Kol 4, 16*). W *2 P 3, 15 — 16* mamy wyraźną aluzję do jakiejś istniejącej już wtedy kolekcji Listów Pawła. W tej kolekcji nie mogło być jeszcze naszych listów. Dostały się do niej później. Kiedy? Mało prawdopodobne, aby stało się to jeszcze za życia Pawła, skoro *2 Tym* powstało na krótko przed śmiercią męczeńską apostoła. Ale nie później niż pod koniec I w.

A. Tricot przypuszcza słusznie, że tym zebraniem w jedną całość wszystkich listów Pawła zająć się musieli Łukasz i Tymoteusz.¹⁴³ Otóż przy tej okazji mogła być dokonana adiustacja listów — której z powodzeniem mógł podjąć się Łukasz, uwzględniając w niej zapewne także i aktualnie potrzeby kościoła w Efezie i na Krecie. Tłumaczyłoby to w stopniu dostatecznym z jednej strony jednolitą formę naszych listów, a z drugiej — ich podobieństwo i odmienność w stosunku do pozostałych listów Pawła. Jest to oczywiście tylko hipoteza. Stawiając ją, autor pragnie przede wszystkim zasygnalizować, że i na tym odcinku trzeba szukać jakichś nowych rozwiązań.

R é s u m é

Dan les chapitres I à 6 nous avons discuté et apprécié la valeur critique des arguments des adversaires ainsi que des partisans de l'authenticité des Lettres Pastorales. Nous avons ramené à leurs véritables proportions les réserves faites par ceux qui excluent la possibilité que nos lettres proviennent du I. siècle.

Deux conclusions, présentées dans les chapitres 7 et 8, sont le résultat de cette étude, à savoir: 1-e — il n'y a pas de raisons suffisantes pour ramener la date des Lettres Pastorales au II siècle et 2-e — l'authenticité de nos lettres semble être un peu différente de celle des autres lettres de Paul.

Tenant compte de la première conclusion, nous avons critiqué l'hypothèse de Hans von Campenhausen qui veut démontré que les Lettres Pastorales ont été écrites par Policarpe de Smyrne vers le milieu du II. siècle.

Quant à la deuxième conclusion, nous avons conçu l'hypothèse que dans la composition des Lettres Pastorales ont pu prendre part un secrétaire et un rédacteur.

En ce qui concerne le secrétaire, cette conception n'est pas nouvelle. Déjà en 1830 H. A. Schott l'a émise, désignant même Luc comme éventuel secrétaire. Cette idée fut reprise entre autre par P. Dornier qui l'a présentée comme hypothèse particulièrement intéres-

sante dans son commentaire des Epîtres de Saint Paul à Timothée et à Tité (La Sainte Bible de Jérusalem) Paris² 1958, 16 s.

Nous savons que Luc était aux côtés de Paul aussi bien au moment où était écrit 2 *Tim* (2 *Tim* 4, 11), donc dans la période de la deuxième arrestation de l'apôtre, que quand fut envoyé la lettre aux Colosiens (*Col.* 4, 14) c'est à dire au moment de la première arrestation à Rome. D'ailleurs certaines analogies sont visibles dans le style et l'expression des Actes des Apôtres et de nos lettres. Sur 848 mots formant le vocabulaire des Lettres Pastorales nous rencontrons 689 mots communs à Luc et aux autres auteurs du N. T., ainsi que 27 mots qui se trouvent uniquement chez Luc et dans Lettres Pastorales.

Il est vrai que W. Michaelis remarque que le vocabulaire des Lettres Pastorales est plus celui de Paul que de Luc, ce qui laisse douter de sa participation comme secrétaire dans leur composition, mais cette conclusion n'est pas convaincante. De plus, il nous semble que dans ce cas précis, les données admettent le contraire renforçant la probabilité de l'hypothèse de Luc comme secrétaire des Lettres Pastorales, au moins de 2 *Tim*. Luc, en sa qualité de secrétaire pouvait disposer d'une latitude plus grande que lui aurait laissé Paul, et aussi, en sa qualité d'élève et compagnon des missions de Paul, il connaissait la teneur et la forme de son enseignement. Il se rendait aussi compte qu'il remplissait simplement le rôle de secrétaire de Paul. La part qu'il prit dans ce rôle paraît aussi vraisemblable. Vraisemblable en ce qui concerne 2 *Tim*.

Acceptant cette éventualité nous ne tranchons pas la question du secrétaire de 1 *Tim*. et *Tite*. Elle demeure ouverte. Nous ne savons rien de concret sur ce point. W. Michaelis n'a pas raison disant que les trois lettres pastorales ont dû être écrites par un seul et même secrétaire, car seule cette éventualité permettrait d'expliquer la ressemblance frappante de nos lettres. Cette ressemblance peut être suffisamment expliquée si on conçoit qu'à la composition de 1 *Tim* et *Tite* dans leur forme actuelle a pris part non seulement un secrétaire mais aussi un rédacteur. Si nous admettons Luc comme secrétaire de 2 *Tim*., il nous faut accepter aussi sa part dans la rédaction et plus précisément dans le travail de dernière main de 1 *Tim* et *Tite*, et ceci probablement au temps où les Lettres Pastorales furent jointes au corpus paulinien. A cette occasion ont pu être aussi prises en considération les nécessités concrètes des églises d'Ephèse et de Crète en cette période. Il est peu probable que cela a eu lieu du vivant de Paul, mais cela n'a pu se passer plus tard que vers la fin du I. siècle.

La nouveauté de l'hypothèse émise ici est l'idée d'un éventuel rédacteur dans la composition des Lettres Pastorales. Cette part expliquerait à un point suffisant, d'un côté l'uniformité de nos lettres, et de l'autre, leur différence à l'égard des autres de Paul.

Jan Stępień